

poradnik BIBLIOTEKARZA

Styczeń

1 / 2002

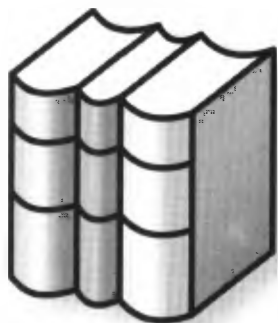
- JADWIGA SADOWSKA: Języki informacyjno-
-wyszukiwawcze w komputerowych katalogach
bibliotecznych
- Specjalistyczne punkty biblioteczne –
przeżytek czy niezbędne ogniwo
w modelu bibliotekarstwa publicznego
- Tove Jansson – w kręgu Muminków



Miesięcznik Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich

INDEKS 369594

ISSN 0032-4752



MOL 2000+

Program komputerowy służący
do kompleksowej obsługi bibliotek
w szkołach podstawowych, gimnazjach i liceach.

Ułatwia pracę w bibliotece:

- umożliwia prowadzenie pełnej ewidencji zbiorów
- tworzy elektroniczne katalogi
- rejestruje wypożyczenia, kontroluje zaległości
- sporządza czytelne sprawozdania statystyczne
- drukuje karty katalogowe, księgi inwentarzowe itp.

Przekształca bibliotekę

w nowoczesną pracownię informacyjną:

- umożliwia sprawne wyszukiwanie informacji
- pozwala na przeglądanie katalogów i zestawień bibliograficznych za pośrednictwem szkolnej sieci komputerowej, a nawet Internetu
- zdalnie udostępnia czytelnikom do wglądu konta wypożyczeń

Współpracuje z innymi programami firmy VULCAN:

- przejmuje dane osobowe uczniów z SEKRETARIATU UCZNIOWSKIEGO 2000
- przejmuje dane osobowe pracowników szkoły z KADR 2000

 **VULCAN**
ZACZĄTKI WIEŚCI

51-057 Wrocław
ul. Kazimierska 15
tel. (0-71) 348 01 01
faks (0-71) 348 01 03
www.vulcan.edu.pl
vulcan@vulcan.edu.pl

81-340 Gdynia
ul. Hrynielickiego 10
tel. (0-58) 620 39 53
faks (0-58) 620 39 53
www.mol.com.pl
mol@mol.com.pl

MOL

W NUMERZE

- Od redaktora 2
- PROBLEMY • DOŚWIADCZENIA • OPINIE**
- Jadwiga Sadowska** 3 Języki informacyjno-wyszukiawcze w komputerowych katalogach bibliotecznych
- Franciszek Czajkowski,
Maria Skarżyńska** 6 Specjalistyczne punkty biblioteczne – przeżytek czy niezbędne ogniwo w przyszłościowym modelu bibliotekarstwa publicznego
- Hanna Łaskarzewska** 10 Wichry wojny (losy Biblioteki Narodowej w Warszawie w latach 1939-1945)
- Lucjan Biliński** 12 Program LIBRARIUS i jego beneficjanci
- RECENZJE** 15 Książki, które pomogą w pracy, które warto przeczytać! (oprac. Jadwiga Chruścińska)
- KSIAŻKA**
- Marianna Banacka** 16 Nowe wydawnictwa słownikowe
- Świat książki dziecięcej*
- Ewa Gruda** 17 Rok spełnionych snów Ezopa
- Lidia Błaszczak** 18 Trzymać sztamę z (odpowiednimi) kotami
- Kalejdoskop*
- Bogdan Klukowski** 19 Setny noblista literacki Naipaul
- Nowy leksykon czasopism bibliotekarskich*
- Maria Wasik** 20 „Bibliotekarz Lubuski”
- BIBLIOTEKA • ŚRODOWISKO**
- Leokadia Wawrowicz** 21 Popracujmy trochę inaczej (realia i marzenia)
- Zwiedzamy biblioteki*
- Maria Chilińska** 23 Wycieczka do Słubic
- WARSZTATY CZYTELNICZE**
- Iwona Jarosik** 24 Oto Muminki
- Galina Jackowska,
Jadwiga Krasucka,
Teresa Leszczyńska-Koziak** 27 „Wszędzie dobrze, ale... w szkole najlepiej”
- Elżbieta Horowska-Baranek** 28 Tove Jansson – w kręgu Muminków. Zestawienie bibliograficzne za lata 1994-2001
- Prawo biblioteczne*
- Krystyna Kuźmińska** 30 Nowy statut i regulamin organizacyjny Ministerstwa Kultury
- Z załobnej karty*
- Janina Kościów** 31 Kamila Wartanowicz (1911-2000)
- INFORMACJE • KOMUNIKATY • DONIESIENIA** 33

Od Redaktora

Okres Świąt Bożego Narodzenia i Nowego Roku to nie tylko czas uspokojenia, oderwania od codzienności, ale przede wszystkim refleksji i podsumowań. Zwykle w ostatnich dniach ubiegłego roku i już obecnego – 2002, porządkujemy nasze dokonania osobiste, zawodowe, podejmujemy postanowienia i zastanawiamy się nad przyszłością. Jaki będzie rok 2002? – w naszym domu, w naszej bibliotece i środowisku, w naszym polskim bibliotekarstwie. Czy nasze marzenia będą miały szansę realizacji, zwłaszcza w trudnym okresie ograniczeń i wyrzeczeń finansowych? W chwili obecnej pozostawimy te pytania bez odpowiedzi, mówiąc sobie skrycie – zobaczymy co czas przyniesie. Pomimo niekorzystnej sytuacji gospodarczej kraju, permanentnego niedofinansowania kultury i tym samym bibliotekarstwa – biblioteki działają, nawet rozwijają się, komputeryzują, ale podlegają także przekształceniom, łączeniom z innymi placówkami kultury i oświaty oraz likwidacji. Do optymizmu jednak daleko. W porównaniu do analogicznych placówek zagranicznych (zwłaszcza krajów zachodnich) wciąż istnieje w naszych bibliotekach potrzeba bogatszych i bardziej aktualnych zbiorów, lepszych i funkcjonalnych lokali, większego skomputeryzowania stanowisk pracy oraz lepiej wykształconych pracowników. Rejestr spraw do rozwiązania wciąż jest obszerny. Z nadsyłanych do redakcji „Poradnika” materiałów wyłania się obraz dużej determinacji bibliotekarzy w pokonywaniu piętrzących się przeszkód i duża otwartość na maksymalną (w tych warunkach) realizację potrzeb swoich czytelników. Ten pozytywny potencjał energii ludzkiej dobrze rokuje na przyszłość. Tym optymistycznym akcentem rozpoczynamy kolejny nowy rok redakcyjnej działalności, oferując Państwu pierwszy numer czasopisma A.D. 2002.

W numerze styczniowym „Poradnika” polecam lekturę interesującego artykułu dr Jadwigi Sadowskiej o językach informacyjno-wyszukiwawczych stosowanych w komputerowych katalogach bibliotecznych. Prezentowany tekst charakteryzuje się dużymi walorami edukacyjnymi. Znajdujemy się w okresie zmian, bowiem kartkowe katalogi stopniowo odchodzą do przeszłości, a coraz powszechniejsze katalogi komputerowe umożliwiają wyszukiwanie informacji zarówno według kryteriów formalnych, jak i rzeczowych. J. Sadowska skoncentrowała się na omówieniu trzech podstawowych języków informacyjno-wyszukiwawczych: języka haseł przedmiotowych Biblioteki Narodowej, języka haseł przedmiotowych KABA oraz Uniwersalnej Klasyfikacji Dziesiętnej (UKD), a także wskazała na ich perspektywę – w kontekście rozwoju systemów informacyjnych obsługujących biblioteki. Dla tradycjonalistów, a ta grupa pracowników jest wciąż liczna, może być pocieszająca opinia autorki, że te same języki można stosować zarówno w katalogu tradycyjnym, jak i komputerowym – oczywiście po pewnej adaptacji. Artykuł F. Czajkowskiego i M. Skarżyńskiej – wieloletnich pracowników Ośrodka Czytelnictwa Chorych i Niepełnosprawnych Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej i Książnicy Miejskiej w Toruniu omawia rzeczywistą i hipotetyczną rolę punktów bibliotecznych – jako podstawowego ogniwa świadczącego kompleksowe usługi dla czytelników z niesprawnościami, w aspekcie ich współdziałania z Ośrodkiem toruńskim (szkolenie bibliotekarzy, wymiana kompletów, udostępnianie alternatywnych materiałów czytelnicy, akcja upowszechnieniowa itp.). Kolejny materiał z działu „Problemy. Doświadczenia. Opinie” autorstwa Lucjana Bilińskiego, nawiązujący do konferencji toruńskiej podsumowującej Program LIBRARIUS (19-20. 11. 2001 r.) dotyczy problemów sponsoringu nauki polskiej (w tym również i działań bibliotek naukowych i publicznych). Historia rzadko gości na łamach „Poradnika” zdominowanego problematyką współczesną. Tym razem Hanna Łaskarzewska przedstawia zawiłe losy Biblioteki Narodowej w Warszawie w latach 1939-1945.

W tym roku na łamach „Poradnika Bibliotekarza” będą kontynuowane, sprawdzone u naszych czytelników, cykle i rubryki takie jak: „Kalejdoskop”, „Świat książki dziecięcej”, „Książki, które pomogą w pracy, które warto przeczytać!”, „Salon Wydawców”, „Salon Pisarzy”, „Nowy leksykon czasopism bibliotekarskich”, „Moja biblioteka”, „Świat bibliotek”, „Moje lektury”. W numerze 7/8 z 2001 r. pojawił się po raz pierwszy materiał z cyklu „Zwiedzamy biblioteki”, którego założeniem jest prezentacja wybranych placówek bibliotecznych, posiadających nowe, bądź adaptowane lub też zmodernizowane budynki, z ciekawymi rozwiązaniami przestrzenno-funkcjonalnymi, z estetycznym i wygodnym wyposażeniem – słowem – biblioteki, przyjaznej dla czytelników. Liczymy na pomoc Państwa w redagowaniu tej rubryki i jednocześnie w reklamowaniu swoich bibliotek. Czekamy na teksty i zdjęcia.

Na tym etapie nie chcemy wprowadzać do obecnego wizerunku czasopisma większych zmian, bez zasięgnięcia opinii naszych odbiorców. Nosimy się z zamiarem przygotowania w 2002 r. kolejnej edycji ankiety skierowanej do naszych czytelników.

Z okazji Nowego Roku życzę Wszystkim Czytelnikom i Sympatykom naszego pisma spełnienia wszystkich planów i marzeń, a redakcji – wielu interesujących tekstów, szerokiej współpracy z autorami i czytelnikami oraz satysfakcji z wykonywanej pracy.

W następnym numerze m.in.:

JADWIGA CHRUŚCIŃSKA

- Lucjan Biliński: *Biblioteczny bilans 2001 r.*
- Marzena Kowalczuk: *Biblioteki pedagogiczne w nowej rzeczywistości*
- Wiesława Banasiak: *Niezwykły człowiek z niezwykłej rodziny* – Karol Estreicher



Języki informacyjno-wyszukiwawcze w komputerowych katalogach bibliotecznych¹

JADWIGA SADOWSKA

Wprowadzenie

Biblioteczne katalogi kartkowe przechodzą do historii, co nie oznacza, że znikają całkowicie z bibliotek. Przejście od katalogu kartkowego do katalogu komputerowego zasadniczo zmieniło dostęp zarówno do pojedynczego opisu bibliograficznego, jak i bardziej kompleksowej informacji. Nie ma już podziału na katalog alfabetyczny i rzeczowy, nie ma też zasadniczych ograniczeń wynikających z fizycznego porządkowania zbiorów według wybranych kluczy wyszukiwawczych – haseł opisu bibliograficznego, haseł przedmiotowych, klas wiedzy. Katalog komputerowy umożliwia dostęp według wielu elementów opisu bibliograficznego i rzeczowego, także takich, których nie było w katalogach tradycyjnych, jak np. numer ISBN lub ISSN, nazwa wydawcy lub miejsce wydania. Większość katalogów komputerowych oferuje też zwykle więcej niż jedną charakterystykę rzeczową dokumentu. Wyszukiwanie w bazie daje możliwość wyszukiwania analitycznego (według pojedynczych słów wybranych z dowolnych miejsc opisu formalnego lub rzeczowego), przełamując tym samym ograniczenia wynikające z linearnego charakteru opisów rzeczowych w katalogach kartkowych. Trafnie ocenia to Eugeniusz Ścibor, mówiąc, że informatyzacja sprzyja niekonwencjonalnemu wykorzystaniu tradycyjnych języków informacyjno-wyszukiwawczych². Podstawowe pytania, jakie się pojawiają na etapie tworzenia katalogów komputerowych dotyczą wykorzystania w nich języków stosowanych w katalogach kartkowych. Zastanowienia wymaga też wykorzystanie języków informacyjno-wyszukiwawczych paranaturalnych (odwołujących się do słownictwa języków naturalnych) i języków typu klasyfikacji w katalogach komputerowych.

Języki informacyjno-wyszukiwawcze w bibliotecznych katalogach komputerowych

Gdy zaczęto automatyzować biblioteki, stanęły one przed dylematem, jakie języki informacyjno-

-wyszukiwawcze zastosować? Przy czym z jednej strony należało uwzględnić sytuację własnej biblioteki i brać pod uwagę dotychczas zaindeksowane zbiory, z drugiej zaś strony wymogi i możliwości systemów zautomatyzowanych. Te możliwości, to m.in. łatwa wymiana danych lub raczej korzystanie z gotowych danych, np. bibliografii narodowej, natomiast wymogi, to wysoki stopień normalizacji i unifikacji. Do tego doszły sprawy ekonomiczno-organizacyjne związane z aktualizacją języków informacyjno-wyszukiwawczych oraz uwarunkowania zewnętrzne, jak choćby przynależność biblioteki do sieci bibliotek w danym mieście (regionie) lub obsługa bibliotek przez ten sam system komputerowy. Niewątpliwie automatyzacja bibliotek wpłynęła na ograniczenie liczby języków informacyjno-wyszukiwawczych, które zaczęły realnie funkcjonować w katalogach komputerowych, a nawet na całkowite wyeliminowanie niektórych, zwłaszcza języków o charakterze lokalnym (np. klasyfikacji stosowanych w katalogach systematycznych bibliotek naukowych). Ogólnie automatyzacja bibliotek sprzyja stosunkowo szybkiemu upowszechnianiu się niektórych języków informacyjnych nie tylko w świecie, ale także w Polsce. Należy do nich na pewno język haseł przedmiotowych Biblioteki Kongresu, Klasyfikacja Dziesiąta Deweya, Klasyfikacja Bibliograficzna Blissa, Uniwersalna Klasyfikacja Dziesiąta (UKD), a na terenie Rosji – Klasyfikacja Biblioteczno-Bibliograficzna. Natomiast w Polsce niewątpliwie jesteśmy świadkami szybkiego upowszechniania się w bazach danych trzech języków, mianowicie języka haseł przedmiotowych Biblioteki Narodowej (JHP BN) i języka haseł przedmiotowych KABA (JHP KABA) oraz Uniwersalnej Klasyfikacji Dziesiątej (UKD).

Obserwacja bibliotecznych systemów informacyjno-wyszukiwawczych potwierdza, że niektóre języki informacyjno-wyszukiwawcze powstały ze względu na bazy danych. Najbardziej wyraźnym przykładem są języki deskryptorowe. Można uznać, że są one tymi językami, do których dostosowano oprogramowanie komputerowe i które stanowią dosyć sprawny, aczkolwiek nie do końca zadowalający, środek wyszukiwania informacji w bazach danych. Nie są one jednak zbyt często spotykane w komputerowych katalogach bibliotecznych. Niemniej jednak sieć tezaursów obejmuje coraz więcej dziedzin wiedzy, przy czym istotną rolę odgrywają tu tezaursy wielojęzyczne. Dobrym przykładem rozwoju całego systemu tezaursów dziedzinowych z możliwością przechodzenia do różnych języków naturalnych jest

¹ Tekst jest skróconą wersją referatu przedstawionego na konferencji PTIN w Katowicach, 18-20. 09. 2001 r.

² E. Ścibor: *Języki informacyjne w warunkach postępującej informatyzacji procesów informacyjnych – kilka refleksji*. „Zagadnienia Informatyki Naukowej” 1994 nr 1-2 s. 33-38.

Tezaurus Parlamentu Europejskiego EUROVOC, przejmowany przez biblioteki parlamentów poszczególnych krajów, a w Polsce adaptowany przez Bibliotekę Sejmową³.

Druga grupa języków informacyjno-wyszukiwawczych, które z założenia miały być obsługiwane przez systemy komputerowe, to języki o notacji **paranaturalnej uwzględniające zasady permutacji**, czyli eksponowanie kolejnych elementów fraz leksykalnych. Najbardziej klasycznym przykładem takiego języka był opracowany w Wielkiej Brytanii w latach 70. język PRECIS. Nie upowszechnił się on, aczkolwiek sama idea permutacji jest wykorzystywana w bazach danych, m.in. indeks permutacyjny funkcjonuje w medycznych bazach danych pracujących w Polsce z Tezaurusem medycznym.

Kolejny typ języka informacyjno-wyszukiwawczego funkcjonującego wyłącznie w systemach komputerowych, to **język słów kluczowych**. Jest to najbardziej znany sposób wyszukiwania w bibliotecznych katalogach komputerowych, chociaż trzeba pamiętać, że „słowo kluczowe” jest powszechnie używane w znaczeniu dowolnego słowa wybranego z charakterystyki formalnej lub rzeczowej dokumentu, nie zaś w znaczeniu jednostki leksykalnej języka słów kluczowych.

Kolejnym bardzo popularnym językiem informacyjno-wyszukiwawczym stosowanym w katalogach komputerowych jest **język hasel przedmiotowych**. Jego popularność wynika zapewne z tego, że jest on oparty na słownictwie naturalnym, bliskim użytkownikowi. Z drugiej strony jest to słownictwo w wysokim stopniu kontrolowane, co zwiększa efekty, skracając jednocześnie czas wyszukiwania. Trzeba podkreślić, że słowniki hasel przedmiotowych i tezaury mają bardzo podobną budowę, widać to zwłaszcza w systemie relacji między jednostkami leksykalnymi. Systemy zautomatyzowane są przygotowane do obsługi hasel przedmiotowych, a sam język jest od wielu lat obiektem zainteresowania ciał międzynarodowych (IFLA), których działania zmierzają do normalizacji na szczeblu międzynarodowym.

W bibliotecznych bazach danych na świecie wykorzystywane są również klasyfikacje, takie jak np. UKD, Klasyfikacja Dziesiętna Deweya, Klasyfikacja Biblioteki Kongresu, Klasyfikacja Bibliograficzna Blissa, Klasyfikacja Biblioteczno-Bibliograficzna. Wiele systemów komputerowych nie jest jednak zbyt dobrze przygotowanych do obsługi symboli klasyfikacyjnych, zwłaszcza, jeśli chodzi o interpretację podziałów wspólnych i analitycznych oraz symboli złożonych. Warto zwrócić uwagę na fakt, że w ostatnich latach zaczęto intensywnie przystosowywać najbardziej rozpowszechnione w świecie klasyfikacje do efektywnego wykorzystania w systemach zautomatyzowanych. Wiąże się to przede wszystkim

z faktem, że wiele bibliotek ma zaindeksowane duże zbiory za pomocą tych klasyfikacji. Rezygnacja z nich w bazach danych oznaczałaby reindeksację zbiorów. Ponadto nie bez znaczenia jest to, że czytelnicy znają te klasyfikacje i są do nich przyzwyczajeni.

Wykorzystanie klasyfikacji w systemach zautomatyzowanych rozwija się w zasadzie w dwóch kierunkach. Po pierwsze, wyszukiwanie za pomocą symboli, co jest dosyć skomplikowane, zwłaszcza przy symbolach długich, złożonych, zawierających podziały analityczne i wspólne. Po drugie, rozbudowuje się indeksy przedmiotowe do klasyfikacji tak, aby mniej doświadczony użytkownik mógł sformułować pytanie w języku naturalnym, a system dokonał przekładu na odpowiednie symbole. Trzecią, pośrednią drogą jest tworzenie indeksów do odpowiedników słownych symboli. Takie próby prowadzi się np. z UKD.

Obserwowanym zjawiskiem w bibliotecznych katalogach komputerowych jest fakt pewnego rodzaju naturalizacji języków typu klasyfikacji. Chodzi o to, aby użytkownikowi pozwolić na formułowanie zapytań w języku naturalnym, a jednocześnie, aby móc korzystać z symboli klasyfikacyjnych nadawanych dokumentom. Takie prace w Polsce prowadzone są np. w Bibliotece Politechniki Krakowskiej (tezaurus do UKD), Bibliotece Politechniki Białostockiej (indeksy do odpowiedników słownych symboli UKD), Bibliotece Uniwersytetu Śląskiego.

Warto też zwrócić uwagę na fakt komplementarnego traktowania klasyfikacji i języka hasel przedmiotowych. Chodzi tu o odpowiednie indeksy przedmiotowe do klasyfikacji oraz o uzupełnianie hasel przedmiotowych w słowniku symbolami klasyfikacji. Tak jest np. w słowniku hasel przedmiotowych Biblioteki Kongresu, który podaje przy każdym artykule przedmiotowym symbol Klasyfikacji Dziesiętna Deweya. Takie prace podjęto również w Bibliotece Narodowej, aby doprowadzić do skorelowania hasel przedmiotowych zawartych w Słowniku języka hasel przedmiotowych Biblioteki Narodowej z symbolami UKD⁴.

Realne perspektywy języków informacyjno-wyszukiwawczych w Polsce

Obserwacja rozwoju bibliotecznych katalogów komputerowych w Polsce pozwala wyciągnąć pewne wnioski co do wykorzystania w nich języków informacyjno-wyszukiwawczych. Nie bez znaczenia są tu trzy czynniki:

³ Zob. E. Chmielewska-Gorczyca: *Język deskryptorowy Biblioteki Sejmowej*. Referat wygłoszony na konferencji „Potrzeby bibliotek naukowych i publicznych w zakresie opracowania rzeczowego”. Warszawa 7-9.12.1999 s. 22-32.

⁴ O sprawie tej mówiła T. Turowska w referacie pt.: *Tablice przejścia między językiem hasel przedmiotowych BN a UKD UDC P022 na przykładzie działu 7, 8, 9*, przedstawionym na konferencji „Potrzeby bibliotek naukowych i publicznych w zakresie opracowania rzeczowego”. Warszawa 7-9.12.1999.

- rola bibliografii narodowej w tworzeniu katalogów komputerowych, szczególnie w bibliotekach publicznych,

- perspektywa utworzenia ogólnopolskiego (narodowego) katalogu centralnego NUKAT,

- obsługa katalogów komputerowych przez różne systemy informatyczne.

W 1992 r. Biblioteka Narodowa rozpoczęła dystrybucję opisów bibliograficznych polskich książek. Opisy te zawierają dwie charakterystyki rzeczowe: hasła przedmiotowe sformułowane w JHP BN oraz symbole UKD, zgodne z aktualnymi tablicami międzynarodowymi. Odbiorcami danych BN są przede wszystkim biblioteki publiczne, ale także biblioteki naukowe i specjalne. Szacujemy, że obecnie przynajmniej 500 bibliotek w kraju tworzy katalogi komputerowe w oparciu o pobierane z BN opisy bibliograficzne. Podstawowym kluczem wyszukiwawczym w tych katalogach są hasła przedmiotowe. Hasła te są wykorzystywane również w katalogu komputerowym BN, a sam JHP BN został dostosowany strukturalnie do systemów zautomatyzowanych. Ze względu na wielką już ilość zaindeksowanych w tym języku zbiorów nie tylko w BN, ale i w innych bibliotekach, a także ze względu na jego upowszechnienie i znajomość w bibliotekach, można sądzić, że jest to język, który stanie się trwałym elementem bibliotecznych baz danych.

Drugim językiem stosowanym w bibliografii narodowej jest UKD. Język ten ma w Polsce długą tradycję – od prawie 50 lat jest stosowany we wszystkich bibliotekach publicznych, a także w wielu bibliotekach specjalnych, zwłaszcza technicznych. Wydaje się, że po okresie wahań, obserwujemy powrót do idei wykorzystania UKD w katalogach komputerowych.

W 1998 r. pojawiła się propozycja zorganizowania w Polsce narodowego katalogu centralnego współtworzonego przez wiele bibliotek. Jednym z istotnych zagadnień stało się opracowanie rzeczowe dokumentów⁵. Ustalono, że w przyszłym katalogu centralnym językami informacyjnymi będą: dwa języki haseł przedmiotowych: JHP KABA, tworzony od początku lat dziewięćdziesiątych przez grupę bibliotek akademickich oraz JHP BN, ponadto symbole UKD, Klasyfikacja Biblioteki Kongresu (wykorzystywana w BUW do porządkowania księgozbioru w wolnym dostępie) oraz hasła MeSH (*Medical Subject Headings*) dla bibliotek medycznych, które od lat posługują się tym językiem. Nie wiemy jednak, jak system obsługujący NUKAT będzie przygotowany do efektywnego wykorzystania wszystkich języków. Po drugie zbiory w katalogu centralnym nie będą miały jednolitego opracowania rzeczowego – tylko część będzie miała symbole UKD i bardzo

⁵ A. Padziński: *Opracowanie rzeczowe w NUKAT. Stan prac i zarys problematyki*. Referat na konferencję „Potrzeby bibliotek naukowych i publicznych w zakresie opracowania rzeczowego”. Warszawa 7-9.12.1999; tegoż: *Opracowanie rzeczowe w NUKAT. Stan prac i zarys problematyki*. „Zagadnienia Informacji Naukowej” 2000 nr 1 s. 3-12.

znikoma część Klasyfikację Biblioteki Kongresu. Jak będą wyglądały proporcje pomiędzy dokumentami mającymi charakterystyki rzeczowe w JHP BN i JHP KABA – trudno dzisiaj powiedzieć. Będzie to zależne od udziału poszczególnych bibliotek w NUKAT.

Trzecim czynnikiem rzutującym na sprawę wykorzystania języków informacyjnych w katalogach komputerowych są systemy informatyczne obsługujące biblioteki. Jest ich w Polsce kilkadziesiąt, ale tylko kilkanaście można uznać za liczące się. Systemy te na ogół są dosyć dobrze przygotowane do obsługi języków paranaturalnych (słowa kluczowe, hasła przedmiotowe), natomiast znacznie gorzej do obsługi języków typu klasyfikacji⁶. Niemniej jednak niektóre z nich podejmują próby wykorzystania języków typu klasyfikacji, zwłaszcza UKD. Do takich systemów należą: ALEPH, PROLIB, MAK, SOWA. Nie gwarantują jednak wyszukiwania w pełni odpowiadającego kryteriom kompletności i trafności. Problemem jest rozróżnianie symboli głównych i pomocniczych w sytuacji, gdy mają jednakowy kształt, a różnią się tylko miejscem w zapisie indeksowym, ewentualnie obecnością nawiasu. W rezultacie prawidłowe wyszukiwanie odbywa się głównie w oparciu o wyraźnie określoną klasę wyrażoną symbolem prostym.

Uwagi końcowe

Nawiązując do części wstępnej wydaje się, że na pytanie o to, czy w bazie danych można wykorzystywać te same języki, co w katalogu tradycyjnym, możemy odpowiedzieć twierdząco. Jednak trzeba wyraźnie podkreślić, że języki informacyjno-wyszukiwawcze przeniesione z katalogów tradycyjnych wymagają pewnej adaptacji metodycznej oraz pewnego przygotowania ze strony systemów informatycznych. Jeśli chodzi o język haseł przedmiotowych, to jego słownictwo zaczęto utrzymywać w strukturze zbliżonej do struktury tezausowej. Są to tzw. kartoteki wzorcowe. Nie wszystkie jednak systemy są przygotowane do obsługi tych struktur. System informatyczny powinien umieć poprowadzić użytkownika od dowolnie sformułowanego zapytania do odpowiednich jednostek leksykalnych słownika języka. Niestety zdarza się tak, że użytkownik jest zmuszony do kilkakrotnych „podejść”, bowiem w słowniku danego języka brakuje odpowiednich powiązań relacyjnych. Oczywiście jest to zadanie intelektualne, a nie tylko techniczne.

Języki typu klasyfikacji są mniej popularne w katalogach komputerowych, co wynika ze złożoności struktur hierarchicznych. Niemniej jednak powinny być traktowane (i chyba są) jak narzędzie kom-

⁶ Zwracał na to uwagę D. Grygowski w artykule pt. *Możliwości wykorzystania UKD w bibliotecznych systemach zautomatyzowanych w sytuacji głębokich zmian w metodyce klasyfikowania*. „Bibliotekarz” 1999 nr 2 s. 5-10.

plementarne, które w pewnych sytuacjach jest spraw-
niejsze niż języki paranaturalne. Trzeba podkreślić,
że ciągle są prowadzone na świecie prace nad ich
wykorzystaniem w systemach zautomatyzowanych.

Jeśli zaś chodzi o ocenę języków informacyjno-
wyszukiwawczych paranaturalnych i języków typu
klasyfikacji w kontekście katalogów komputerow-
wych, to na pewno większą popularnością cieszą się
języki paranaturalne, co jest zrozumiałe, bowiem są
one bliższe sposobowi myślenia użytkownika niż
języki typu klasyfikacji. Niewątpliwie są one też
prostsze w porównaniu z klasyfikacjami. Wymagają
jednak od systemu obsługi rozbudowanych sieci
relacji, aby zapewnić skuteczne wyszukiwanie.

Istotnym problemem jest stopień złożoności języ-
ków informacyjno-wyszukiwawczych w sytuacji,
gdy często użytkownik bazy danych jest zdany tylko
na siebie (np. korzystając z Internetu). Jest oczywi-
ste, że aby posłużyć się jakimś językiem trzeba go
poznać. Nie można jednak wymagać od użytkow-
nika, aby znał język tak dobrze jak indeksator.
Twórcy języków informacyjnych powinni jednak
brać pod uwagę możliwości percepcyjne użytkow-
nika – zbyt szczegółowe słownictwo i skomplikowa-

ne długie symbole nie zawsze dadzą się wykorzystać
zarówno podczas indeksowania, jak i wyszukiwania.

Podsumowując problem języków informacyjno-
wyszukiwawczych w bibliotecznych katalogach
komputerowych możemy stwierdzić, że: po pierw-
sze, w bibliotecznych katalogach komputerowych
stosowane są różne języki informacyjno-wyszukiwa-
wcze, ale przewagę mają języki o notacji paranatu-
ralnej (język haseł przedmiotowych, język słów
kluczowych). Po drugie, wyraźnie na znaczeniu
zyskuje język haseł przedmiotowych zarówno na
świecie, jak i w Polsce. Po trzecie, po okresie
pomijania języków typu klasyfikacji w systemach
komputerowych, obserwuje się podejmowanie prac
nad ich wykorzystaniem, w Polsce dotyczy to przede
wszystkim UKD. Trzeba też uznać, że stałym ele-
mentem każdej bibliotecznej bazy danych są słowa
kluczowe wybierane z różnych stref opisu biblio-
graficznego i rzeczowego dokumentu.

Dr Jadwiga Sadowska jest kierownikiem Instytutu Bib-
liograficznego Biblioteki Narodowej

Specjalistyczne punkty biblioteczne – przeżytek czy niezbędne ogniwo w przyszłościowym modelu bibliotekarstwa publicznego

*...każda idea: dobra czy zła – zaczyna istnieć
dopiero wtedy, kiedy próbujemy wprowadzić
ją w życie*

P. Coelho

**FRANCISZEK CZAJKOWSKI
MARIA SKARŻYŃSKA**

Zgodnie ze standardami Międzynarodowej Fede-
racji Stowarzyszeń Bibliotecznych i Instytucji
(IFLA) biblioteka publiczna oznacza „bibliotekę
założoną i finansowaną przez ciało rządowe – lokalne
lub, w pewnych przypadkach, centralne, lub przez
inne organizacje upoważnione do działania w jego
imieniu, dostępną dla wszystkich, którzy chcą z niej
korzystać bez uprzywilejowania ani dyskryminacji”¹.
Misją biblioteki publicznej jako placówki ze
swej istoty powszechnie dostępnej, jest świadczenie
usług informacyjno-bibliotecznych wszystkim oby-
watelom określonej społeczności, bez względu na
wiek, płeć, narodowość, religię, stopień sprawności.

Oznacza to zatem, że również osoby chore, starsze
i z różnymi rodzajami niepełnosprawności **mają
prawo** do ułatwionego dostępu do biblioteki oraz do
korzystania z zasobów bibliotecznych zarówno tych
tradycyjnych, jak i przystosowanych do ich psycho-
fizycznych możliwości. Prawo to znajduje swoje
uzasadnienie w filozoficznej koncepcji człowieka
z wpisanymi w nią gwarancjami do godności i rów-
noupewnienia. Z drugiej zaś strony, coraz częściej
rozpowszechnia się przekonanie o pozytywnej funk-
cji materiałów czytelniczych i samego procesu czyta-
nia nie tylko w edukacji i w kulturze, ale i również
w usprawnianiu i terapii. Opinia ta znajduje swoje
odbicie w najnowszych standardach IFLA dotyczą-
cych czytelnictwa specjalistycznego: „...osoby prze-
bywające w różnych środowiskach, włączając chorych
i z innymi niepełnosprawnościami, mają prawo
dostępu do książek i innych materiałów bibliotec-
nych odpowiadających ich indywidualnym potrze-
bom i zainteresowaniom. Te książki, czytanie i mate-
riały biblioteczne mogą wywierać pozytywny skutek
w przywracaniu zdrowia osobom fizycznie chorym

¹ Wybrane elementy ze standardów IFLA dla bibliotek
publicznych. W: *Funkcje ponadlokalne bibliotek publicz-
nych – poziom powiatowy*. Warszawa 2000.

i niesprawnym intelektualnie”². W grupie osób z niepełnosprawnościami, jak wiadomo, znajdują się te, które same, bądź z rodzicami lub opiekunami mogą dotrzeć do biblioteki, osoby unieruchomione, którym należy dostarczać materiały do domów oraz przebywające w instytucjach opiekuńczych, ośrodkach edukacyjnych i zdrowotnych, a także innych organizacjach i zakładach o profilu rehabilitacyjnym. W artykule skupimy się na świadczeniu usług bibliotecznych użytkownikom z ostatniej wymienionej grupy. Na podstawie siedemnastoletnich doświadczeń pracy Ośrodka Czytelnictwa Chorych i Niepełnosprawnych WBPIKM w Toruniu uważamy, że najwłaściwszą formą organizacyjną, pozwalającą dotrzeć do wszystkich środowisk – są punkty biblioteczne.

Jak więc można zdefiniować te najmniejszą placówkę?

Jakie są jej cele i zadania? Kto i z jakim efektem z nich korzysta?

Punkt biblioteczny (specjalistyczny) oznacza jedno z najmniejszych ogniw w systemie bibliotek publicznych, którego celem jest zaspokajanie informacyjno-czytelniczych i terapeutycznych potrzeb użytkowników, przebywających w określonej społeczności, jak na przykład: domy pomocy społecznej, niektóre zakłady zdrowotne, warsztaty terapii zajęciowej, zakłady penitencjarne, placówki edukacyjne i in.

Ośrodek od początku swego istnienia dostrzegał potrzebę poszerzenia kręgów odbiorców usług bibliotecznych. Pracownicy zaczęli analizować potrzeby różnych środowisk, w których osoby chore, niesprawne, starsze miały ograniczony dostęp do literatury i innych materiałów. W ich określaniu znaczącą pomoc okazali terapeuci, pedagodzy, nauczyciele, personel medyczny, pracownicy socjalni, którzy postanowili do swej pracy włączyć różnorodne materiały biblioteczne. Tak też zaczęła się wieloletnia współpraca owocująca powstawaniem nowych punktów i spełnianiem wspólnie założonych ambitnych celów:

- rehabilitacyjno-terapeutycznych, sprzyjających samorealizacji, odzyskaniu utraconej i stłumionej często własnej osobowości, brania odpowiedzialności za samego siebie, doświadczania więzi społecznej, nabywania lub odzyskiwania odwagi i zaufania do samego siebie,
- edukacyjnych i wspierających umiejętności praktyczne,
- kulturalnych i rozrywkowo-relaksujących, sprzyjających zagospodarowaniu wolnego czasu,
- resocjalizacyjnych.

W minionym okresie systematycznie wzrastała liczba punktów bibliotecznych, osiągając na koniec 2000 r. stan 33 jednostek. Znajdują się w niej punkty

funkcjonujące w Toruniu (19) i głównie w byłym województwie toruńskim (8 w miastach i 6 w środowisku wiejskim). Umiejscowione są one w placówkach o różnym charakterze. I tak w domach pomocy społecznej – 8 punktów, warsztatach terapii zajęciowej – 5, szkołach i przedszkolach – 6, w placówkach lecznictwa psychiatrycznego – 5, bibliotekach terenowych – 5 (zwłaszcza punkty książki mówionej) i innych placówkach – 4.

Punkty te funkcjonują w oparciu o obustronne pisemne porozumienia,

zawarte pomiędzy Wojewódzką Biblioteką Publiczną i Książnicą Miejską reprezentowaną przez kierownika Ośrodka, a kierownictwem poszczególnych jednostek organizacyjnych, z uwzględnieniem istniejących rozporządzeń resortowych³. Wypytowani pracownicy prowadzący punkty podpisują zobowiązanie odnośnie odpowiedzialności za powierzone im materiały i sprzęt odtwarzający, organizowanie obsługi bibliotecznej, właściwie prowadzonej dokumentacji, sporządzanie sprawozdań statystycznych. Ośrodek przygotowuje też propozycje regulaminów działalności placówki, zatwierdzanych przez kierownictwo jednostki. Niektórzy prowadzący opracowują regulaminy korzystnia z punktu dostosowane do intelektualnych możliwości użytkowników. Na przykład, w Toruniu, w Warsztacie Terapii Zajęciowej „Arkadia” dla osób z niesprawnością intelektualną, przygotowano regulamin słowno-obrazkowy.

Kim zatem są osoby prowadzące punkty biblioteczne? Z pewnością są to profesjonaliści: pedagodzy i nauczyciele (9), instruktorzy terapii zajęciowej (11), terapeuci i personel medyczny (5), psycholog, bibliotekarze (7). Wszystkich ich, obok wiedzy, cechuje empatia, autentyczność, komunikatywność oraz dążenie do poprawy jakości życia swoich podopiecznych. Dlatego, mając na uwadze możliwości percepcyjne odbiorców, realizację zamierzonego programu edukacyjnego, terapeutycznego, sami dokonują wyboru materiałów lub konsultują ten wybór z pracownikami Ośrodka, wymieniając doświadczenia. A zdarza się też, że użytkownicy biorą udział w wymianie kompletów, sugerując swoje zainteresowania. Przycho-
dzą do Ośrodka uczestnicy warsztatów terapii zajęciowej, pacjenci szpitala psychiatrycznego,

³ Rozporządzenie Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 24 lutego 2000 r. w sprawie zasad organizacji obsługi bibliotecznej w domach pomocy społecznej oraz zasad współdziałania bibliotek publicznych w wykonywaniu tej obsługi. Dz.U. nr 15, poz. 191; Rozporządzenie Ministra Zdrowia z dnia 26 września 2000 r. w sprawie zasad organizacji obsługi bibliotecznej w zakładach opieki zdrowotnej oraz zasad współdziałania bibliotek publicznych w wykonywaniu tej obsługi. Dz.U. nr 91, poz. 1014; Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 20 grudnia 1999 r. w sprawie organizacji obsługi bibliotecznej w zakładach karnych, poprawczych i schroniskach dla nieletnich oraz zasad współdziałania bibliotek publicznych w wykonywaniu tej obsługi. Dz.U. nr 111, poz. 1309.

² *Guidelines for Libraries Serving Hospital Patients and the Elderly and Disabled in Long-Term Care Facilities.* IFLA Professional Reports, 2000 No. 61.

mieszkańcy dziennych domów pomocy społecznej, narkomani, uczniowie szkół specjalnych.

Wymiany kompletów odbywają się z różną częstotliwością, w zależności od potrzeb – raz na miesiąc, bądź raz na kwartał. Do częstszych natomiast należą kontakty pracowników Ośrodka z prowadzącymi punkty. Odbywa się to chociażby przy sporządzaniu sprawozdawczości. Analizuje się wtedy skuteczność wykorzystania materiałów, spełnienie założonych celów, omawia sprawy organizacyjne. Następuje wzajemna wymiana doświadczeń, poglądów, co niewątpliwie przynosi korzyść obu stronom. Prowadzący uczestniczą również w organizowanych corocznie przez Ośrodek szkoleniach specjalistycznych, np. dla bibliotekarzy szkół specjalnych, terapeutów domów pomocy społecznej, bibliotekarzy szpitalnych. Pod koniec każdego roku spotykamy się wszyscy w celu podsumowania rocznych dokonań i wręczenia prowadzącym społecznie punkty biblioteczne nagród, zwykle pieniężnych lub książkowych.

Na koniec 2000 r. Ośrodek odnotował 1596 osób korzystających z punktów bibliotecznych,

z czego przeważającą grupę stanowią użytkownicy w wieku od 25-60 lat (49%), następnie plasują się czytelnicy do lat 19 (27%); grupa powyżej 60 lat stanowi 15%.

W ciągu roku udostępniono ogółem 21 353 jednostek zróżnicowanych materiałów bibliotecznych, z czego najwięcej, bo 57% stanowiły książki drukowane, 17% książki mówione, 12% czasopisma, a 14% materiały alternatywne. Przy doborze materiałów uwzględniane są możliwości psychofizyczne odbiorców, a nie tylko ich wiek. Często osoby starsze sięgają po bajki, gry, puzzle, wspominając lata szczęśliwego dzieciństwa, co można potraktować jako element terapii reminiscencyjnej. Zacięra się więc granica wiekowa, tak ściśle wyznaczana przez wymogi statystyczne, stosowane w bibliotekach publicznych.

W przypadku specjalistycznych punktów bibliotecznych liczyć się należy z faktem, że ich użytkownikami będą nie tylko osoby z określoną dysfunkcją, ale często ze sprzężonymi niesprawnościami lub te, które ze względu na warunki środowiskowe, odosobnienie, wiek (demencja, choroba Alzheimera), czy inne czynniki – mają problemy z percepcją literatury. Zróżnicowany – zatem powinien być też sposób udostępniania materiałów. W domach pomocy społecznej są wydzielone miejsca do zajęć terapeutycznych w świetlicy lub w pokoju, gdzie pracownik wypożycza książki, lub stosuje wspólne głośne czytanie. Osobom unieruchomionym zanoszą się materiały do pokoi. W wielu placówkach prowadzone jest nadawanie powieści w odcinkach, przez radiowęzeł. W Toruniu, działalność czytelnicy w Domu Pomocy Społecznej, raz w tygodniu, prowadzi pracownik Ośrodka. Z kolei, na oddziałach szpitala psychiatrycznego terapeutę, obok wypożyczenia książek

pacjentom do sal, prowadzą formy biblioterapeutyczne z wykorzystaniem poezji, wybranych tekstów literackich czy muzyki. W miarę możliwości, także pracownicy Ośrodka włączają się w procesy terapeutyczne przygotowując i przeprowadzając montaż z wykorzystaniem elementów muzykoterapii i biblioterapii, jak np. program reminiscencyjny: „Edith Piaf – życie i twórczość”. Zauważono, że osoby starsze słuchając montażu, z rozczuleniem wspominały swą młodość, przypadającą właśnie na rozkwit sławy tej artystki.

Innym przykładem może być program z wykorzystaniem pewnych zasad stosowanych w Mobilnej Rekreacji Muzycznej⁴, jak odreagowanie poprzez ćwiczenia ruchowo-oddechowe, uwrażliwienie przy muzyce, relaks z zastosowaniem wybranych tekstów z książki Karen Blixen *Pożegnanie z Afryką* i odpowiednio do nich dobranej muzyki oraz aktywizacja, również przy muzyce. Ta forma sprawdziła się w wielu środowiskach osób niepełnosprawnych, w tym także w szpitalu psychiatrycznym. Pacjenci, często nadpobudliwi, potrafili się wyciszyć, uspokoić – co sami podkreślali w dyskusji.

W niektórych środowiskach zaobserwowano pozytywny wpływ książki na proces wychowawczy, uwrażliwiający człowieka, wskazujący na sens życia, wartości z niego płynące. Takie wnioski nasuwają się po rozmowach, chociażby z narkomanami poszukującymi literatury o głębokich treściach egzystencjalnych, czy wskazującej silnego bohatera pokonującego własne słabości. Te uwagi odnoszą się również do osądzonych, dla których czas przebywania w areszcie jest czasem przemyśleń, powrotu do czytania, sięgania po poezję będącą wyrazem tęsknoty do bliskiej osoby, okazaniem jej uczuć, chociażby poprzez wysyłanie wybranych fragmentów wierszy. Ponadto, dobrana zgodnie z zainteresowaniem książka, pozwoli uzupełnić wiedzę, a nade wszystko wypełnić nadmiar wolnego czasu.

Wśród punktów bibliotecznych szczególną grupę stanowią placówki zajmujące się dziećmi i młodzieżą,

głównie z niesprawnością intelektualną, a są to: szkoły specjalne, klasy integracyjne w szkołach masowych, świetlica integracyjna, ośrodek rehabilitacji dzieci i młodzieży, przedszkole z grupą dzieci niesłyszących i wreszcie warsztaty terapii zajęciowej.

W przypadku szkół, przeważnie nauczyciele, pedagodzy sami dobierają, w naszym Ośrodku, materiały biblioteczne niezbędne do zajęć edukacyjnych, terapeutycznych. Najczęściej wybierane są najprostsze gry, puzzle, książki „łatwe w czytaniu” i inne informujące, np. o zjawiskach przyrody, świecie roślin i zwierząt, porach roku, a także te materiały, które w prosty sposób pomogą dzieciom przyswoić

⁴ M. Kierył: *Elementy Profilaktyki Muzycznej*. Warszawa 1996; *Muzyka w pracy bibliotekarza i biblioterapeuty*. Oprac. przez M. Kieryła, M. Skarżyńską. Toruń 1990.

wiedzę wymaganą w programie szkolnym. Nie znaczy to, że uczniowie nie korzystają z literatury bajkowej, opowiadań, historyjek dziecięcych i młodzieżowych, zwłaszcza bogato ilustrowanych.

Po skończonej edukacji szkolnej, tak się szczęśliwie składa, że część młodzieży trafia do warsztatów terapii zajęciowej, gdzie ma szansę sprawdzenia się w różnych czynnościach życiowych, podtrzymywania nabytych umiejętności i wiedzy, rozwijania zainteresowań twórczych, a może i talentów. Zajęcia w grupach (zwanych warsztatami) prowadzą instruktorzy terapii, wykorzystując książki jako materiał pomocniczy. I tak uczestnicy warsztatu gospodarstwa domowego wspomagają się książkami: M. Terlikowskiej *Kuchnia pełna cudów*, S. Witkowskiej *Nastolatki gotują*, warsztatu krawieckiego zaś, korzystają z książki S. Czyżkowskiej *Tkactwo ręczne*. Młodzież z warsztatu technicznego, z wielkim zaangażowaniem tworzy postacie zwierząt, rośliny np. w styropianie, plastyku, papierze – origami, wzorując się na ilustrowanych encyklopediach przyrodniczych, czy innej literaturze dostępnej w Ośrodku. Warsztat praktyki życiowej natomiast przygotowuje uczestników do wykonywania pewnych podstawowych czynności, jak higiena osobista, robienie zakupów, poruszanie się po ulicy, jazda miejskimi środkami lokomocji, etc. W tej edukacji bardzo pomocne są książki „łatwe w czytaniu”, jak: *Ulica*, *W sklepie*, *Jadę autobusem*, *Jadę tramwajem*, *U lekarza* i inne. Wszyscy uczestnicy warsztatów mają możliwość wypożyczenia materiałów bibliotecznych do domów lub też biorą udział w zajęciach czytelniczych prowadzonych przez terapeutów. Wtedy wspólnie czytają książki, analizują je, omawiają. Często jednak treść książki dziecięcej jest za trudna, zawierająca wiele słów abstrakcyjnych, także terapeuta musi tłumaczyć tekst używając zrozumiałego słownictwa.

Obserwując chęć uczestników do korzystania z kolorowych, bogato ilustrowanych książek, potwierdza się teza o potrzebie wydawania książek „łatwych”, o różnorodnej tematyce. Bo też bardzo różne, często zaskakujące są zainteresowania odbiorców. Z analizy materiałów wybieranych do punktów bibliotecznych w warsztatach terapii zajęciowej, w których, w większości uczestnikami są osoby z niesprawnością intelektualną, zauważa się pewne zbieżności tematyczne. Zdecydowanie przeważa literatura ukazująca świat roślin i zwierząt, jak np.:

Wszystko o przyrodzie, P. Busha *Kwiaty i drzewa*, P. Fioranigo *Jak żyją zwierzęta* (różnych kontynentów), *Encyklopedia dzikich zwierząt*, P. Simona *Odkrywam świat* czy K. Needhama *Wielkie podwodne poszukiwania*, *Kosmos*, *Ziemia*, L. Cremy *Mieszkańcy mórz i oceanów* lub dotycząca żywiołów, jak *Ogień*, *Woda*. Uczestnicy chętnie też sięgają po książki dotyczące anatomii człowieka, np. S. Parkera *Ciało człowieka*, J. Bryana *Twój fascynujący mózg*. Poszukiwane są również pozycje dotyczące hodowli psów, kotów i innych zwierząt domowych. Młodzież lubi słuchać historii o uczuciach, miłości, przyjaźni, nawet jeśli dotyczy ona Kubusia Puchatka. Z dużym zainteresowaniem wykorzystywane są gry edukacyjne: *Poznaj świat*, *Narzędzia*, *Skójarzenia* i inne materiały wzbogacające wiedzę.

Ten zwięzły przegląd zainteresowań wskazuje, że osoby z niesprawnością intelektualną, tak jak nas wszystkich, fascynuje otaczający świat, jego zjawiska, przemiany i człowiek ze wszystkimi jego problemami. Wiedza ta musi być jednak przekazana w sposób prosty, zrozumiały, a materiały biblioteczne przystosowane tak, by użytkownik mógł z nich skorzystać. Ośrodek w swej wieloletniej działalności stara się tak gromadzić zbiory, by one maksymalnie zaspokajały oczekiwania odbiorców zarówno tych korzystających bezpośrednio z Ośrodka, jak i z punktów przez niego obsługiwanych.

Dotychczasowe rozważania uzasadniają istnienie specjalistycznej placówki skierowanej, m.in. na informacyjno-biblioteczną obsługę użytkowników niepełnosprawnych za pośrednictwem punktów bibliotecznych. Podobne rozwiązania znajdujemy w wielu bibliotekach publicznych krajów cywilizacyjnie rozwiniętych. Znalazło to odbicie w standardach IFLA: „Biblioteki publiczne obsługujące wiele instytucji mogą potrzebować zarówno w siedzibie biblioteki, jak i (w wyniku uzgodnień) w obsługiwanej instytucji, specjalnego działu do tego celu, w którym zatrudniony byłoby wykwalifikowany personel”⁵.

⁵ Wybrane elementy ze standardów IFLA dla bibliotek publicznych. Cyt. za: *Funkcje ponadlokalne bibliotek publicznych*. Op. cit..., s. 149.

Autorzy tego artykułu są pracownikami Ośrodka Czytelnictwa Chorych i Niepełnosprawnych WBPiKM w Toruniu

Polecamy nową książkę!

Marianna Banacka

ZAŁUSKI I INICJATYWY ARTYSTYCZNE

Jest to książka poświęcona wybitnemu współzałożycielowi słynnej biblioteki publicznej w Warszawie a także mecenasowi sztuki i działaczowi na polu oświaty i kultury w XVIII-wiecznej Polsce. Książka bogato ilustrowana zaciekawi wszystkich interesujących się historią ojczystą. Stron 216, cena 38 zł.

HANNA ŁASKARZEWSKA

Biblioteka Narodowa w Warszawie powstała w 1928 r. Przed wybuchem II wojny światowej była drugą co do wielkości biblioteką naukową w Polsce. Stan jej zbiorów we wrześniu 1939 r. wynosił ok. 800 000 jednostek (ponad 500 000 wol. druków i ok. 300 000 jedn. zbiorów specjalnych, w tym 2056 inkunabulów)². Pochodziły one z zakupów, darów, egzemplarza obowiązkowego. Biblioteka przejęła również księgozbiory polskich bibliotek emigracyjnych, takich jak np. Biblioteka w Raperswilu w Szwajcarii, czy Biblioteka Szkoły Polskiej na Batignolles w Paryżu, których zbiory wróciły do kraju po odzyskaniu przez Polskę niepodległości w 1918 r. Zbiory narodowej ksiąźnicy zasiliły także cenne dublety Biblioteki Polskiej w Paryżu oraz tzw. „rewindykaty”, czyli zwrócone Polsce z Petersburga zbiory dawnej Biblioteki Załuskich³. Jednym z najcenniejszych darów, była – przekazana w 1932 r. przez Adama Branickiego – Biblioteka Wilanowska, licząca ponad 40 000 druków z kolekcji rodów Potockich i Branickich.

Biblioteka Narodowa specjalizowała się przed wojną w gromadzeniu druków wydanych po 1800 r., priorytet w gromadzeniu druków do końca XVIII w. miała Biblioteka Jagiellońska. Przez ponad 10 lat swego istnienia nie doczekała się własnej siedziby. Zbiory jej były rozlokowane w trzech różnych miejscach w Warszawie. Centrala Biblioteki mieściła się w pomieszczeniach Szkoły Głównej Handlowej przy ul. Rakowieckiej 6, tam też umieszczono druki nowsze (książki i czasopisma), rewindykaty, kolekcje (m.in. Bibliotekę Wilanowską). Na ul. Krakowskie Przedmieście 32, w wynajętym dla Biblioteki w 1930 r. Pałacu Potockich, ulokowano rękopisy starsze, stare druki, grafikę, muzykalia,

kartografię i teatralia oraz ich bogate księgozbiory podręczne. W siedzibie Centralnej Biblioteki Wojskowej w Alejach Ujazdowskich 1 zgromadzono zbiory raperswilskie, batignolskie i rękopisy nowsze.

Biblioteka w 1939 r. zatrudniała 91 osób, a jej dyrektorem od 1937 r. był Stefan Vrtel-Wierczyński⁴. Administracyjnie podlegała resortowi kultury i nauki.

Jeszcze przed wybuchem wojny, w sierpniu 1939 r., dyrekcja Biblioteki starała się o uzyskanie od polskich władz wojskowych dobrze zabezpieczonych pomieszczeń, które mogłyby stanowić ochronę dla najcenniejszych zbiorów. W wyniku tych starań w fortach wojskowych ukryto 49 skrzyń z rękopisami pergaminowymi, najcenniejszymi drukami, mapami, grafiką. Cymelia Biblioteki, wśród których były autografy Fryderyka Chopina i najstarsze zabytki piśmiennictwa polskiego złożono w sejfie Banku Gospodarstwa Krajowego. We wrześniu, podczas działań wojennych, udało się wywieźć je z kraju do Rumunii, a następnie przez Francję przetransportować do Kanady (wróciły do Polski w 1959 r.).

Te pierwsze, sierpniowo-wrześniowe przemieszczenia zbiorów Biblioteki Narodowej, rozpoczęły całą wojenną serię ciągłych zmian lokalizacji poszczególnych partii księgozbioru, inicjowanych zarówno przez polskich bibliotekarzy, jak i niemieckie kierownictwo instytucji. Po klęsce wrześniowej i pierwszych poważnych stratach w księgozbiore narodowej ksiąźnicy⁵ część bibliotekarzy wróciła do pracy i zajęła się porządkowaniem pomieszczeń i zbiorów. Do końca listopada 1939 r. Biblioteka nadal podlegała polskiemu ministerstwu, z ramienia którego czuwał nad nią kierownik referatu bibliotek naukowych Józef Grycz⁶. Ministerstwo rozwiązano w końcu listopada, a już na początku grudnia Bibliotekę Narodową podporządkowano Abwicklungsstelle für das polnische Kulturministerium, na której czele stanął asesor Werner Tzschaschel. Już w połowie grudnia zwolniono personel Biblioteki, a 1 lutego 1940 r. zamknięto całą instytucję. W ten sposób Biblioteka weszła w stan pewnego „uspienia”. Kilku pracownikom zezwolono na prace porządkowe, a od marca 1940 r. zaczęto zwozić do Biblioteki księgozbiory likwidowanych szkół i róż-

¹ Artykuł jest polską wersją tekstu przeznaczanego dla czytelnika niemieckiego, drukowanego w pracy zbiorowej *Bibliotheksreise nach Warschau und Krakau. Aktuelle Ansichten und Gespräche zur deutsch-polnischen Geschichte*. Nümbrecht 2001.

² Największą polską biblioteką była w tym czasie Biblioteka Uniwersytecka w Warszawie z prawie 1 mln zbiorów, a trzecia co do wielkości zbiorów Biblioteka Jagiellońska liczyła ponad 700 000 jednostek.

³ Była to pierwsza w Polsce biblioteka o charakterze publicznym, założona w Warszawie w 1747 r. przez braci Józefa Andrzeja i Andrzeja Stanisława Załuskich. W 1795 r. – po trzecim rozbiore Polski – na rozkaz carycy Katarzyny II zbiory wywieziono do Petersburga, gdzie stały się podstawą Cesarskiej Biblioteki Publicznej. Część ich wróciła do Polski na mocy ryskiego traktatu pokojowego, zawartego w 1921 r. pomiędzy Polską, Rosją Radziecką i Ukrainą Radziecką.

⁴ Stefan Vrtel-Wierczyński (1889-1963), filolog, edytor, bibliotekarz, bibliograf. Powrócił na stanowisko dyrektora Biblioteki Narodowej 1.04.1945 r., a od 1.12.1947 r. objął stanowisko dyrektora Biblioteki Uniwersyteckiej w Poznaniu (do emerytury w 1950 r.).

⁵ Spłonęło 30 000 druków i 800 rękopisów Biblioteki Raperswilskiej.

⁶ Józef Grycz (1890-1954), germanista, bibliotekarz, jeden z najwybitniejszych twórców bibliotekarstwa w Polsce.

nych polskich instytucji, chroniąc je tym samym przed zniszczeniem. Akcją tą kierował, z ramienia Abwicklungsstelle Julian Pulikowski⁷.

Przełomowy moment w wojennych dziejach Biblioteki Narodowej, jak i innych zamkniętych bibliotek naukowych w Generalnym Gubernatorstwie, nastąpił 1 lipca 1940 r. Utworzono wówczas Główny Zarząd Bibliotek (GZB) w ramach Wydziału Nauki, Wychowania i Oświaty Ludowej w Urzędzie Generalnego Gubernatorstwa, z siedzibą w Krakowie. Na czele GZB stanął Gustav Abb⁸, dyrektor Biblioteki Uniwersyteckiej w Berlinie. W lipcu przyjechał do Warszawy i zdecydował o utworzeniu Biblioteki Państwowej, składającej się z Oddziału I – byłej Biblioteki Uniwersyteckiej i Oddziału II – byłej Biblioteki Narodowej. Kierownikiem całości został Wilhelm Witte⁹, bibliotekarz z Biblioteki Uniwersyteckiej we Wrocławiu. W ten sposób rozpoczął się kolejny rozdział w wojennych losach Biblioteki Narodowej. Jej polskim mężem zaufania został Józef Grycz. W początkach 1941 r., gdy do Biblioteki Państwowej przyłączono Bibliotekę Ordynacji Krasieńskich, jako Oddział III – J. Grycz objął także jego kierownictwo¹⁰.

Decyzje Abba pozwoliły na wznowienie działalności Biblioteki, choć otwartej wyłącznie dla czytelników niemieckich. Zabezpieczyły jednak – co najważniejsze – jej byt finansowy.

Ponownie zatrudniono polskich bibliotekarzy – 41 osób w samej Bibliotece Narodowej, ponad 100 osób łącznie w trzech Oddziałach. W połowie 1941 r. rozpoczęło się wielkie przemieszczanie zbiorów pomiędzy Oddziałami. Z inicjatywy J. Pulikowskiego i przy wsparciu W. Wittego wydzielono z zasobów Biblioteki Narodowej i Uniwersyteckiej zbiory specjalne i ulokowano je w gmachu Biblioteki Krasieńskich. Odbywało się to przy stanowczych protestach większości polskich bibliotekarzy i samego G. Abba. Protesty okazały się jednak nieskuteczne i największa delokalizacja księgozbiorów warszawskich została przeprowadzona. Dalekosiężne, tragiczne skutki tych działań miały dać znać o sobie w dniach tuż po powstaniu warszawskim w 1944 r.

Na razie zespół biblioteczny pod nazwą Staatsbibliothek Warschau działał, starając się wykonywać

prace, na jakie pozwalały warunki wojenne. A więc porządkowano, opracowywano i gromadzono zbiory – zarówno z zakupów od wydawców i księgarzy, jak i od prywatnych właścicieli, których często trudne warunki wojenne zmuszały do zdobywania w ten sposób środków na życie. Dysponowano na te zakupy znacznymi kwotami. Przejmowano również księgozbiory osób zagrożonych lub już aresztowanych.

W latach 1940-1944 zakupiono dla Biblioteki Narodowej ok. 1000 druków, uzupełniając często przedwojenne ciągi czasopism zagranicznych. Kupiono też kilka cennych kolekcji rękopisów, jak np. autografy 24 preludiiów Fryderyka Chopina, spuścizny literackie znanych pisarzy i poetów polskich.

W Bibliotece Państwowej znaleźli zatrudnienie nie tylko jej przedwojenni pracownicy, ale także bibliotekarze z innych miast, których tułaczka wojenna przywiodła do Warszawy. Znaleźli tu także schronienie ludzie innych profesji, jak choćby poeta Czesław Miłosz, późniejszy laureat literackiej nagrody Nobla w 1980 r., profesorowie uczelni warszawskich, wybitni uczeni itd.

Niemieccy zarządcy warszawskich bibliotek, Wilhelm Witte i jego zwierzchnik Gustav Abb, czynili starania o odzyskanie i zwrot – skonfiskowanych i wywiezionych do Krakowa jeszcze w 1939 r. przez Komisję Kajetana Mühlmana – 410 iluminowanych rękopisów pergaminowych.

W 1944 r., w miarę zbliżania się frontu, J. Grycz i W. Witte próbowali rozproszyć skoncentrowane w Bibliotece Krasieńskich najcenniejsze zbiory trzech bibliotek warszawskich. Niestety, starania te nie powiodły się. W październiku 1944 r., a więc już po upadku powstania warszawskiego, zostały one spalone prawie w całości przez specjalny oddział (tzw. Brandkommando) niszczący miasto. Spłonęło ponad 250 000 jednostek.

W listopadzie 1944 r. władze niemieckie pozwoliły na częściową ewakuację pozostałych w opuszczonej Warszawie zbiorów i wywiezienie ich do Rzeszy. Akcja wywożenia z miasta księgozbiorów przez polskie ekipy, zwana akcją pruszkowską, trwała do 19 stycznia 1945 r. Zbiory zostały wywiezione na Śląsk, a także do Austrii. Wróciły po wojnie do swoich bibliotek, częściowo zdewastowane i zdekompletowane.

Chaos wprowadzony w zasobach poszczególnych bibliotek tworzących w czasie wojny Bibliotekę Państwową, długo jeszcze dawał znać o sobie. Zbiory należało z powrotem porządzić i zwrócić konkretnym instytucjom. Nie to jednak było najgorsze z tego, co spotkało trzy złączone księżnice w czasie wojny. Cieniem na wszystko kładła się zagłada najcenniejszych, i nie do odtworzenia, zbiorów specjalnych. W literaturze przedmiotu nazywana prawdziwą hekatombą. I trudno się dziwić takim opiniom. Polska po odzyskaniu niepodległości w 1918 r. (po 123 latach niewoli) z trudem odzyskiwała swoje dziedzictwo kulturalne, głównie poprzez rewindykację od byłych zaborców, dary polskich środowisk

⁷ Julian Pulikowski (1908-1944), muzykolog po studiach na Uniwersytecie w Wiedniu. Pracował na Uniwersytecie w Hamburgu, a w latach 1933-1934 w Pruskiej Bibliotece Państwowej. W maju 1934 r. przyjął obywatelstwo polskie i został kierownikiem Oddziału Muzycznego Biblioteki Narodowej. Jedną z najbardziej kontrowersyjnych postaci bibliotekarstwa polskiego okresu wojennego.

⁸ Gustav Abb (1886-1945), historyk i filolog, bibliotekarz. Przewodniczący Stowarzyszenia Bibliotekarzy Niemieckich w latach 1937-1942.

⁹ Wilhelm Witte (1903-1997), slawista, w latach 1940-1944 komisaryczny kierownik Biblioteki Państwowej w Warszawie.

¹⁰ Mężem zaufania w Oddziale I był Adam Lewak (1891-1963), historyk, dyrektor Biblioteki Uniwersyteckiej w Warszawie w 1939 r.

emigracyjnych itp. Straty poniesione w 1944 r. były tym razem bezpowrotne.

Dziś Biblioteka Narodowa należy – podobnie jak przed wojną – do najzasobniejszych w kraju. Jej zbiory liczą ogółem ok. 6 mln jednostek, w tym

zgrupowane w Pałacu Krasinских zbiory specjalne – ok. 840 000 jednostek.

Hanna Łaskarzewska jest kierownikiem Pracowni Księgozbiorów Historycznych w Bibliotece Narodowej

Program LIBRARIUS i jego beneficjanci

LUCJAN BILIŃSKI

Sponsorzy nauki polskiej i bibliotek naukowych

Jeśli w bibliotekarstwie naukowym prześledzimy najważniejsze dokonania w ostatnim dziesięcioleciu w zakresie modernizacji bibliotek, rozwoju ich systemów informatycznych, to zauważymy, że siłą sprawczą tych dokonań są dwie fundacje: amerykańska – The Andrew W. Mellon Foundation, której fundusze pozwoliły na komputeryzację kilkudziesięciu polskich bibliotek naukowych oraz polska – Fundacja na Rzecz Nauki Polskiej – wspierająca od dziesięciu lat najważniejsze programy modernizacyjne bibliotek, archiwów, muzeów.

Fundacja na Rzecz Nauki Polskiej (FNP) jest instytucją typu non-profit, może się pochwalić pełną samodzielnością i niezależnością. Działa od 1991 r., a jej funduszem założycielskim była kwota 95 mln zł, jaką otrzymała z części zlikwidowanego Centralnego Funduszu Rozwoju Nauki i Techniki. Fundacja uzyskuje środki z operowania tym funduszem na rynku finansowym¹.

Fundacja wspiera naukowców i zespoły badawcze oraz inicjatywy inwestycyjne służące nauce w Polsce, wspomaga transfer osiągnięć naukowych do praktyki. Przejawia się to poprzez przyznawanie indywidualnych nagród i stypendiów, udzielanie zespołom naukowym różnego typu subwencji oraz podejmowanie innych przedsięwzięć. W latach 1991-2001 Fundacja przeznaczyła na działalność statutową ponad 200 mln zł.

Spośród form działania Fundacji na szczególną uwagę zasługują:

– Nagrody Fundacji przyznawane wybitnym uczonym w czterech dziedzinach: nauki humanistyczne, nauki przyrodnicze, nauki ścisłe, nauki techniczne. W 1992 r. nagrodę FNP w dziale nauk ścisłych otrzymał Aleksander Wolszczan za odkrycie pierwszego pozasłonecznego układu planetarnego². Nie jest wykluczone, że może on być potencjalnym kandydatem do Nagrody Nobla;

¹ Z czego, niestety, płaci podatki, ostatnio obciążenie z tego tytułu przekroczyło 80 mln zł!

² L. Biliński: *Wiedza o nauce i literaturze niebeletrystycznej*. Warszawa: CUKB, 1997 s. 49.

– Stypendia dla naukowców polskich (krajowe, zagraniczne, stypendia podoktorskie w Uniwersytecie Londyńskim, stypendia konferencyjne;

– Stypendia dla naukowców zagranicznych (Honorowe Stypendium im. Aleksandra von Humboldta dla uczonych niemieckich; stypendia dla naukowców z krajów Europy Środkowo-Wschodniej – przyznawane wspólnie z Kasą im. Mianowskiego);

– Wspieranie rozwoju warsztatów naukowych (udzielanie subwencji na zakup aparatury badawczej lub na modernizację placówek naukowych);

– Wspieranie transferu technologii (dofinansowanie prac poprzedzających zastosowanie nowych technologii);

– Subwencionowanie wydawnictw;

– Inne programy wieloletnie, a wśród nich na szczególną uwagę zasługując Program LIBRARIUS.

Idea powstania Programu LIBRARIUS i jej realizacja

Idea programu adresowanego do bibliotek naukowych narodziła się w bezpośrednim związku z realizowanym wcześniej (w latach 1992-1994) przez FNP programem ARCHIWA, którego celem była pomoc bibliotekom naukowym, muzeom i archiwom w ratowaniu i zabezpieczeniu cennych zbiorów. Program ARCHIWA został rozszerzony na placówki poza granicami Polski, a posiadające cenne polonika, aby uzyskać dostęp do ich zbiorów, możliwość ich opracowania i kopiowania. Program ten subwencionował przedsięwzięcia służące pośrednio zapewnieniu właściwych warunków przechowywania zbiorów poprzez wspieranie inwestycji budowlanych i zakupu sprzętu oraz finansowe wspieranie wyposażenia istniejących pracowni konserwacji dokumentów archiwalnych, rękopisów i starych druków. W programie ARCHIWA wpłynęło 89 wniosków, z których do finansowania i realizacji przyjęto 54, a na realizację przyznano 3,5 mln zł.

Do Fundacji na Rzecz Nauki Polskiej wpływały bardzo liczne wnioski dotyczące problemów związanych ze stanem technicznym i materialnym polskich bibliotek naukowych, co spowodowało uruchomienie przez Fundację na Rzecz Nauki Polskiej w 1995 r. bardzo oczekiwanego Programu LIBRARIUS.

Głównym jego celem było finansowe wspomaganie poprawy bazy technicznej bibliotek o statusie naukowym, ich modernizacja przez wyposażenie magazynów bibliotecznych czytelni i pracowni

w nowoczesny sprzęt i urządzenia, stwarzanie odpowiednich warunków technicznych do rozszerzania wolnego dostępu do zbiorów, dofinansowywanie prac inwestycyjnych, w tym końcowych etapów realizacji inwestycji bibliotecznych.

Program LIBRARIUS cieszył się bardzo dużym powodzeniem, o czym świadczy fakt, że w pierwszym roku jego realizacji do FNP wpłynęło 59 wniosków, a ogółem złożono 265 aplikacji, które rozpatrywane były w dziesięciu turach. Wszystkie wnioski opiniowali niezależni eksperci i na tej podstawie Zarząd Fundacji decydował o przyznaniu subwencji.

Program LIBRARIUS został zamknięty w 1999 r. i przyniósł następujące rezultaty: przyznano 87 subwencji na kwotę ok. 22 mln zł. Dwie subwencje przyznano bibliotekom zagranicznych ośrodków naukowych zasłużonym dla nauki polskiej: Bibliotece Polskiej Towarzystwa Historyczno-Literackiego w Paryżu i Bibliotece Polskiego Ośrodka Społeczno-Kulturalnego w Londynie.

Pod koniec realizacji Programu LIBRARIUS nadsyłane wnioski dotyczyły głównie systemów zabezpieczających zbiory. Należy przypuszczać, że ten rodzaj wniosków spowodował uruchomienie w 2000 r. Programu CERBER. Jego zadaniem jest udzielanie pomocy instytucjom naukowym w przygotowaniu i wdrożeniu systemowych rozwiązań w zakresie należytego zabezpieczenia zbiorów. Przedmiotem dofinansowania mogą być nowoczesne (elektroniczne i mechaniczne) systemy ochrony najbardziej wartościowych i unikatowych zbiorów specjalnych, mających istotne znaczenie dla nauki i kultury polskiej.

W dniach 19-20 listopada 2001 r. odbyła się w auli Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu konferencja podsumowująca Program LIBRARIUS. Wzięli w niej udział przedstawiciele Zarządu Fundacji na Rzecz Nauki Polskiej, bibliotek – beneficjentów Programu LIBRARIUS, zainteresowanych resortów oraz organizacji. Głównym organizatorem i gospodarzem konferencji była Biblioteka Główna Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu.

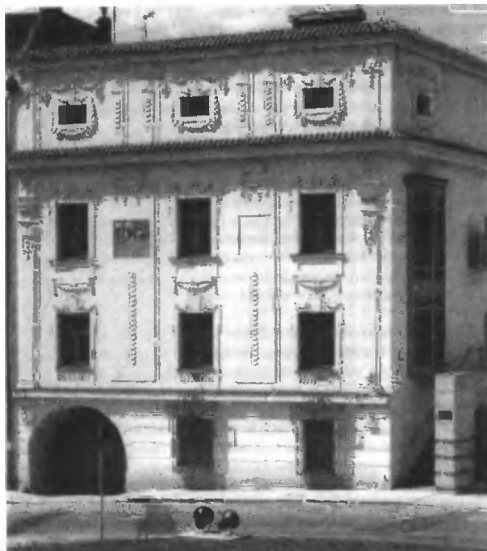
Program konferencji obejmował:

– otwarcie konferencji przez JM prof. dr. hab. Jana Kopcewicza – rektora Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu,

– wystąpienie prof. dr. hab. Mariana Grynberga, wiceprezesa Zarządu Fundacji na Rzecz Nauki Polskiej nt. „Program LIBRARIUS – założenia i realizacja. Co zamierzaliśmy i co udało się zrobić w programie LIBRARIUS”,

– otwarcie nowego Aneksu do budynku Biblioteki Głównej Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu, współfinansowanego ze środków Programu.

Otwarcie Aneksu skorelowane było ze zwiedzaniem czterech wystaw zlokalizowanych na terenie Uniwersytetu Mikołaja Kopernika: „Stulecie Polaków”, „Dorobek wydawniczy bibliotekarzy UMK”, „Ekslibris toruński”, „Gabinet Konstantego Brandla”.



Książnica Cieszyńska po modernizacji, dofinansowanej ze środków Programu LIBRARIUS

W programie konferencji przewidziano wystąpienia beneficjentów Programu LIBRARIUS, a także przedstawienie ich dokonań prezentowanych na przygotowanych dla tych celów posterach.

W drugim dniu konferencji odbyła się dyskusja panelowa pt. „XXI wiek – refleksje nad czasem i losem książki, bibliotek i czytelników. Stan, perspektywy”.

Beneficjenci Programu LIBRARIUS

Wśród beneficjentów największą grupę stanowiły biblioteki szkół wyższych (71%), a następnie biblioteki Polskiej Akademii Nauk (24%), pozostałe biblioteki należały do różnych organizatorów, jednak wszystkie legitymowały się statusem naukowym. Wśród bibliotek publicznych, które otrzymały subwencje z Programu LIBRARIUS znalazły się:

■ Biblioteka Narodowa w Warszawie otrzymała 545 000 zł – na wyposażenie pracowni mikrofilmowej, zakup czytelników oraz wywoływarki Allen M203, zakup komory dezynfekcyjnej oraz doposażenie laboratorium mikrobiologicznego;

■ Książnica Cieszyńska w Cieszynie – 463 700 zł na zakup i montaż komory do dezynfekcji zbiorów oraz na dofinansowanie modernizacji siedziby Książnicy;

■ Biblioteka Publiczna m. st. Warszawy – 330 000 zł na remont jej siedziby – budynku Kierbedziów;

■ Wojewódzka Biblioteka Publiczna i Książnica Miejska w Toruniu – 135 000 zł na wyposażenie magazynu zbiorów specjalnych w meble biblioteczne oraz wymianę oświetlenia czytelnicy;

■ Wojewódzka Biblioteka Publiczna w Krakowie – 46 000 zł na zakup standardowego zabezpieczenia zbiorów w wolnym dostępie.

W gronie bibliotek, które w ramach Programu LIBRARIUS otrzymały subwencję najwyższą, powyżej 500 000 zł, znalazły się, obok Biblioteki Narodowej w Warszawie:

■ Biblioteka Główna Szkoły Głównej Handlowej – 1 100 000 zł (na remont i modernizację Czytelni Biblioteki SGH oraz Czytelni Czasopism Polskich i Zagranicznych);

■ Biblioteka Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Wrocławiu – 900 000 zł (na remont kapitalny siedziby Ossolineum);

■ Biblioteka Główna Politechniki Warszawskiej – 700 000 zł (na przygotowanie dokumentacji rozbudowy i adaptacji pomieszczeń łącznika oraz wyposażenie Biblioteki w regały zwarte magazynowania);

■ Biblioteka Uniwersytecka we Wrocławiu – 662 000 zł (na dokończenie budowy stanu surowego pomieszczeń Biblioteki oraz zakup urządzenia do dezynfekcji UDA);

■ Biblioteka Główna Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie – 660 000 zł (na adaptację byłej stolówki dla Biblioteki SGGW);

■ Biblioteka Główna Uniwersytetu Łódzkiego – 628 000 zł (na adaptację kotłowni na magazyn Biblioteki);

■ Biblioteka Uniwersytecka w Poznaniu – 625 000 zł (na zakup urządzeń technicznych dla Oddziału Magazynowania i Ochrony Zbiorów oraz dofinansowanie prac adaptacyjnych i wyposażenie nowej czytelni);

■ Biblioteka Uniwersytecka w Warszawie – 600 000 zł (na prace inroligatorskie związane z przygotowaniem księgozbioru do wolnego dostępu);

■ Biblioteka Główna Politechniki Gdańskiej – 598 000 zł (na zakup i instalację regałów zwartego magazynowania);

■ Biblioteka Jagiellońska w Krakowie – 540 000 zł (na zakup urządzeń mikrofilmowych i sprzętu fotograficznego do Pracowni Fototechnicznej);

■ Biblioteka Akademii Rolniczej we Wrocławiu – 530 000 zł (na rozbudowę i adaptację pomieszczeń na magazyn);

■ Biblioteka Polska, Polski Ośrodek Społeczno-Kulturalny w Londynie – 516 000 zł (na zabudowę tarasu i jego adaptację dla potrzeb Biblioteki).

Podane wyżej przykłady świadczą o ogromnych zasługach Fundacji na Rzecz Nauki Polskiej, która w sposób ewidentny wpływa na modernizację bibliotek służących przede wszystkim nauce, przy tym nie angażując na ten cel środków z państwowego budżetu, a nawet przeciwnie – budżet ten wspiera płacąc podatki. Wśród wielu fundacji, trudno znaleźć podobną do niej. Wydaje się, że o takich dokonaniach i zasługach trzeba informować jak najszerszej, nie tylko środowisko bibliotekarskie, chociaż i nie wszyscy bibliotekarze mają na ten temat pełniejsze rozeznanie.

Lucjan Biliński jest pracownikiem Ministerstwa Kultury

Ukazuje się od maja 1992 r.

Notes

W każdym numerze:

- największy w kraju, liczący około 1000 tytułów zestaw nowości wydawniczych
- noty o nowych książkach
- bestsellery – cykliczna analiza wyników sprzedaży
- publicystyka poświęcona problemom ruchu wydawniczego
- kronika: co słysać w branży?
- problemy bibliotek
- nowe media

Adres redakcji: ul. Pereca 13/19 m 713, 00-849 Warszawa
www.notes-wydawniczy.pl e-mail: redakcja@notes-wydawniczy.pl

**MIESIĘCZNIK
WYDAWCÓW,
KSIĘGARZY,
BIBLIOTEKARZY,
HURTOWNIKÓW**

**I WSZYSTKICH
ZAINTERESOWANYCH
RYNKIEM KSIĄŻKI**

oferujemy prenumeratę i reklamę

tel./fax (0-22) 624 84 24



Książki, które pomogą w pracy, które warto przeczytać!

- Łukasz Gołębiowski: *Rynek książki w Polsce 2000*. Warszawa: Biblioteka Analiz, 2000 – 404 s.; il.
- Łukasz Gołębiowski: *Rynek książki w Polsce 2001*. Współpraca Renek Mendruń. Warszawa: Biblioteka Analiz, 2001 – 473 s.



Wydawnictwa pt. *Rynek książki...* autorstwa redaktora Łukasza Gołębiowskiego (obecnie 4 tomy) pełnią funkcję informatorów (roczników) o polskiej książce, o najważniejszych zmianach i tendencjach wydawniczych i księgarskich, opisują i diagnozują w formie publicystycznej sytuację na rynku książki w kolejnych latach, począwszy od roku 1997, a także omawiają nowe inicjatywy w skali roku, a nawet długoterminowe. Dwa ostatnie tomy (lata 2000 i 2001) w 10 rozdziałach przedstawiają w miarę kompletny i aktualny obraz działalności wydawniczej i księgarskiej: analizę rynku książki, produkcji wydawniczej, charakterystykę największych wydawnictw książkowych w danym roku, księ-



garstwo detaliczne, sprzedaż bezpośrednia, sprzedaż książek importowanych, nowe technologie, biblioteki i czytelnictwo, wokół książki, rozmowy o książkach oraz informacje dodatkowe: przydatne adresy i telefony, wykaz tekstów źródłowych. Walory informacyjne i publicystyczne kolejnych edycji *Rynku książki...* decydują o ich praktycznej przydatności w pracy bibliotekarza, zwłaszcza specjalizującego się w gromadzeniu zbiorów czy działalności informacyjnej, instrukcyjnej i metodycznej. Cztery edycje *Rynku książki* powinny stanowić podstawę warsztatu pracy każdego bibliotekarza.



Alain Jacquesson: *Automatyzacja bibliotek. Zarys historyczny, strategia, perspektywy*. Warszawa: Wydaw. Uniwersytetu Warszawskiego, 1999 – 368 s.

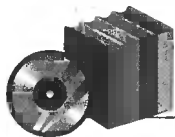
W Polsce nie ukazała się dotychczas publikacja omawiająca problemy automatyzacji bibliotek w sposób globalny, kompleksowy. Tę lukę wypełnia z powodzeniem przekład drugiego wydania książki A. Jacquessaona pt. *L'informatisation des bibliothèques* – dotyczącej różnych aspektów automatyzacji bibliotek. Autor wykorzystał swoje doświadczenia zdobyte na stanowisku dyrektora Biblioteki Publicznej i Uniwersyteckiej w Genewie. W tej pracy uwzględnione zostały głównie osiągnięcia krajów Zachodniej Europy oraz Stanów Zjednoczonych i Kanady, pobieżnie zaś inne regiony świata, w tym Polska. Jednak czytelnik znajdzie w niniejszej pozycji pobieżny przegląd osiągnięć polskich – przygotowany specjalnie na potrzeby tego wydania. Dużym walorem prezentowanej książki jest syntetyczne i zarazem wyczerpujące ujęcie niezwykle istotnej dla bibliotekarza w dobie powszechnej komputeryzacji problematyki. Książka adresowana jest do wszystkich osób uczestniczących zawodowo w procesie automatyzacji bibliotek – zarówno bibliotekarzy, jak i archiwistów, pracowników informacji i informatyków.

Polskie bibliotekarstwo w perspektywie wejścia do Unii Europejskiej. Materiały z ogólnopolskiej konferencji towarzyszącej Krajowemu Zjazdowi Delegatów SBP. Warszawa-Miedzeszyn, 8-9 czerwca 2001 r. Warszawa: Wydaw. SBP, 2001 – 124 s. Propozycje i Materiały. 48.

Książka zawiera materiały z krajowej konferencji pt. „Bibliotekarstwo polskie w perspektywie wstąpienia do Unii Europejskiej”, która poprzedziła Krajowy Zjazd Delegatów SBP w Miedzeszynie pod Warszawą – w czerwcu 2001 r. Celem tej narady było przybliżenie polskim bibliotekarzom problematyki bibliotekarstwa europejskiego oraz ocena stanu przygotowania polskich bibliotek do współpracy z ich zagranicznymi partnerami. Prezentowane teksty dotyczyły różnych problemów: od historii przemian w systemach przekazywania informacji (opracowanie prof. T. Goban-Kłosa), standardów europejskich w bibliotekarstwie poprzez prezentację działalności różnego typu bibliotek w krajach europejskich (publicznych, akademickich, szkolnych, specjalnych) do zagadnień kształcenia bibliotekarzy. Jak zatem na tym tle wypada bibliotekarstwo polskie? Różnice nie są duże, zwłaszcza w zakresie świadczonych usług, polskie biblioteki, pomimo ogromnego niedofinansowania, rozwijają się technicznie i komputerowo. Jednak wciąż wiele problemów wymaga regulacji prawnych i ich realizacji jeszcze przed wejściem Polski do Unii Europejskiej. Tę interesującą publikację można z dużą satysfakcją polecić wszystkim bibliotekarzom.



JADWIGA CHRUSCIŃSKA



Nowe wydawnictwa słownikowe



Wrocławskie Wydawnictwo Europa* w swojej ofercie przygotowało bardzo interesujące propozycje słownikowe, które powinny znaleźć się w bibliotece publicznej i szkolnej, bibliotecze każdego nauczyciela oraz oczywiście ambitnego ucznia; niejednokrotnie też mogą być przydatne studentom. Zostały one wydane w serii «Dobrze wiedzieć».

Biologia. Słownik szkolny, autorstwa Doroty Kokurewicz, Tomasza Kokurewicza, Jana Kusznie-rza, Dariusza Łupickiego, Joanny Mąkol i Marcina Słychana przynosi podstawowe wiadomości z zakresu zoologii i botaniki oraz anatomii, fizjologii, biochemii, embriologii i genetyki. Objąsnił on w nim podstawowe procesy zachodzące w organizmach żywych, zaprezentowano rozmieszczenie roślin i zwierząt na Ziemi oraz podobieństwa i różnice w ich budowie. Hasła charakteryzują się bogatym systemem odsyłaczy tematycznych, przedstawiono też sylwetki wybitnych badaczy, których odkrycia miały znaczenie dla rozwoju nauk biologicznych. Słownik uzupełniony jest tekstami Rozporządzeń Ministra Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa z 1995 r. w sprawie ochrony gatunkowej zwierząt oraz w sprawie ochrony gatunkowej roślin.

Język polski. Słownik szkolny – Elżbiety Olin-kiewicz, Katarzyny Radzymińskiej, Haliny Styś w zamierzeniu auterek powinien „uczyc posługiwa-nia się w sposób funkcjonalny pojęciami i terminami literackimi i kulturowymi, porównywania tworzywa literatury i innych dzieł sztuki, integrowania różnych zakresów doświadczeń kulturowych, wiedzy o języku polskim, filozofii, teatrze, filmie, muzyce i sztukach plastycznych, istnienia w kulturze tak, by stała się on wewnętrzną wartością”. Te ambitne zamiary mają realizować hasła z zakresu szeroko pojętej wiedzy humanistycznej, z dokładnymi objaśnieniami w każdym zakresie. Obok biogramów pisarzy zna-

ły się więc życiorysy malarzy, rzeźbiarzy, sylwetki postaci literackich, definicje terminów z zakresu nauki o literaturze i szeroko pojętej sztuce.

Geografia. Słownik szkolny, autorstwa Piotra Migonia, Stanisława Grykienia, Ryszarda Pawłaka, Mieczysława Sobika przynosi bogaty zestaw terminów z zakresu geografii fizycznej i ekonomicznej oraz krótką charakterystykę najważniejszych obiektów geograficznych Polski i świata (kontynentów, oceanów, mórz, krain geograficznych, rzek, jezior, państw i miast). Słownik zawiera też wybrane hasła z zakresu fizyki, geologii, biologii i ekonomii. W poszczególnych hasłach podawane są z reguły definicje oraz podstawowe informacje o pochodzeniu zjawiska lub obiektu, jego podstawowych cechach i związkach z innymi zjawiskami.

Fizyka. Słownik szkolny, autorstwa Ryszarda Ca-cha, Antoniego Ciszewskiego, Jana Kołaczkiwicz, Ryszarda Styrkowca zawiera około 3000 haseł z zakresu różnych dziedzin fizyki w aspekcie teoretycznym i praktycznym. Znajdują się tutaj również biogramy sławnych fizyków oraz wykaz laureatów Nagrody Nobla w dziedzinie fizyki. Autorzy zwracają też uwagę na aspekt kulturowy twierdząc, że „trudno sobie wyobrazić, aby w wieku, którego postęp w znacznym stopniu opiera się na odkryciach dokonanych w fizyce, elementarna wiedza z tej dyscypliny nie wchodziła do kanonu wykształcenia ogólnego. Powinniśmy wiedzieć, jaka jest różnica między reaktorem atomowym i akcelerato-rem, elektronem i protonem, watem i woltem itd., itd.” Bogaty system odsyłaczy ułatwia korzystanie ze słowni-ka oraz pozwala na szybkie odnalezienie haseł pokrewnych.

Opisane słowniki przygotowano w formacie kie-szonkowym (14 × 10,5 cm) co niewątpliwie ma ułatwić np. zabieranie ich na zajęcia. Jednak taki format przy bogactwie haseł wymusił bardzo małą czcionkę, co nie jest zbyt korzystne. Korzystna natomiast jest ich cena – 19,80 za każdy egzemplarz.

* Wydawnictwo Europa. 50-011 Wrocław, ul. Kościu-szki 35.



Świat książki dziecięcej



■ Rok spełnionych snów Ezopa

Rok 2001 to pasmo sukcesów młodego warszawskiego wydawnictwa „Ezop”. Sukcesów zasłużonych, co stwierdzamy oglądając książki wydane przez tę oficynę. O ich cechach pisałam przy okazji recenzji *Zielonego wędrowca* Liliany Bardijewskiej („Poradnik Bibliotekarza” 2001 nr 6 s. 18-19). Książka ta została w czerwcu uhonorowana nagrodą Poznańskiego Przeglądu Nowości Wydawniczych „Książka Wiosny 2001”, nadawaną przez Bibliotekę Raczynskich i Polskie Towarzystwo Wydawców Książek.

Swoistym podsumowaniem osiągnięć danego roku w zakresie literatury dla dzieci i młodzieży są przyznawane regularnie nagrody Polskiej Sekcji IBBY. I znowu wielki sukces „Ezopa” – pierwszą nagrodę w plebiscycie IBBY i zarazem zaszczytny tytuł „Książki Roku 2001” otrzymały *ex aequo* dwie pozycje tego wydawnictwa: wspomniany wyżej *Zielony wędrowiec* Liliany Bardijewskiej, z ilustracjami Adama Kiliana oraz *Sen, który odszedł* Anny Onichimowskiej, z ilustracjami Krystyny Lipki-Sztarballo. Patrząc na nie, nawet tylko na okładki, wzdychamy z radością: Oto tak właśnie powinny wyglądać książki dla dzieci. Tak nęcąco pięknie...

Swój magiczny sen wyśniła przed laty Alicja z Krainy Czarów. Elementy oniryczne występują też w twórczości m.in. Tadeusza Konwickiego (*Zwierzoczekoupiór*), czy chociażby w baśniach H. Ch. Andersena. Śni także mały Tomek, bohater opowieści Anny Onichimowskiej. Śni, choć wydaje mu się, że cały czas szuka snu, który... uciekł. Na początku może tak jest naprawdę – Tomek, nie mogąc zasnąć, zaczyna myszkować po uśpionym domu. Najbardziej intensywnie „poszukuje” utraconego snu w kuchni: w słoiku z miodem, w słoiku z konfiturami, wreszcie w *pysznej maminie szarlotce*. Potem, razem z pluszowym zajęcem-przytulanką, opuszcza dom... Od tej chwili nic już nie jest pewne – tak jak w marzeniu sennym, mieszają się zdarzenia, rzeczy, miejsca. Pojawiające się postacie nie mają jasno określonej tożsamości – są albo groźne, albo serdeczne, albo tajemnicze, ale nie bardzo wiadomo **kim** (lub czym) są. Osoby przyjazne bohaterom rozróżniamy po tym, że, podobnie jak babcia Tomka, mają bardzo niebieskie oczy. Wchodząc coraz głębiej w opisaną przygodę-sen, przekonujemy się, że przedstawiony świat jest światem wyłącznie Tomka – hermetycznym, związanym z chłopcem tak silnie jak jego cień. Jest to rzeczywistość subiektywna, wręcz intymna. Jedyne sprawdzianem czegokolwiek są w niej odczucia własne.

Czułem, że jedziemy w dobrą stronę i że on (sen) jest coraz bliżej.

Tomek i pluszowy zajęć Filip przemierzają sennie krainy dziwnym tajemniczym pociągiem. Jeździ on

nie wiadomo skąd i nie wiadomo dokąd. Wiemy o nim tylko tyle, że jadąc w jedną stronę przyobleka się w czerwień, a jadąc z powrotem – w błękit. Choć tajemniczy, nie jest groźny, lecz wesoly, a w jego wnętrzu kryją się mile niespodzianki. Prawdziwie widmowy jest za to pociąg pospieszny, którym *jadą* wszyscy, *którzy się ciągle tak spieszą, że nawet nie myślą o spaniu*. Jego wagony są *smutne, obce i ciemne*. Zauważamy, że w Tomkowym śnie (bo nie wątpimy już, że mamy do czynienia z zapisem snu) uwalniają się pewne lęki chłopca. Tomek wyraźnie boi się nie tylko pociągu-widma. Boi się bezmiaru zimnej wody w rzece, boi się groźnego policjanta, boi się też tak w ogóle, czego symbolem mogą być ogromne sowy o błyszczących w ciemności gigantycznych oczach.



Zastanawiam się, czy ta oniryczna opowieść robiłaby tak silne wrażenie, gdyby nie oprawa plastyczna Krystyny Lipki-Sztarballo... Ilustratorka w sposób można rzec idealny spłótła swą plastyczną wizję z tekstem. W całej książce brak jest białych płaszczyzn. Tekst wkomponowano w różne odcienie koloru niebieskiego – od łagodnego błękitu pokoju dziecięcego, kuchni i pierwszych sennych przygód, poprzez granat i intensywny szafir środkowej fazy snu, aż po leciutko zaniebieszczoną czerń snu najgłębszego – tuż przed przebudzeniem. Ono zaś następuje w oślepiającym złocie późnego poranka. Wracając do granatowo-czarnej atmosfery snu, nie jest ona bynajmniej pozbawiona światła. Jest to, jak się domyślamy, światło inne niż o poranku – światło księżycowe, srebrzystobiałe, zagadkowe i lekko niesamowite. Ono sprawia, że połyskuje rzeka, błyszczą wąsy Kota ze snu i zajęca z pluszu, lśni biurko Pana w Kapeluszu i świecą koła pociągu. Nawet groźne oczyska sów w świetle uśmiechniętego księżycy są jakby bardziej oswojone... W końcu nawet lęk we własnym śnie ma przecież swoje granice! Omawiane ilustracje Krystyny Lipki-Sztarballo otrzymały Złotą

Plakietkę na Biennale Ilustracji w Bratysławie 2001 oraz zostały wpisane na Międzynarodową Listę im. H. Ch. Andersena.

Takich książek, jak *Sen, który odszedł* Anny Onichimowskiej, niewiele jest w literaturze dziecięcej. *Sen* nie jest tu środkiem stylistycznym, czy też „tunelem” wiodącym do fantastycznego świata. Jest on sam w sobie przedmiotem twórczej analizy. Jego literackie ujęcie wzbogaca wiedzę o dziecku, dotyka tego, co nieznanie i ciemne, a przecież integralnie związane z każdym ludzkim istnieniem. *Sen, który odszedł* to jednak nie tylko sięganie w głąb dziecięcego snu. To przede wszystkim urzekająca proza, znakomicie przy tym zilustrowana. Bez takich bajek trudniej byłoby w dorosłym życiu w pełni rozsmakować się w twórczości na przykład Brunona Schulza.

EWA GRUDA

Anna Onichimowska: *Sen, który odszedł*. II. Krysztyna Lipka-Sztarbałło. Warszawa: Agencja Edytorska „Ezop”, 2001.

■ Trzymać sztamę z (odpowiednimi) kotami

Wiele jest mądrych pomysłów na to, jak dzieci i młodzież zachęcać do czytania. Jakie książki im podsuwać, jak lukrować gorzką pigułkę lektury obowiązkowej, by ją łatwiej przełknęły... Jednym słowem, jak bronić młodszych i nieco starszych przed uleganiem magii kultury obrazkowej, jak ich w „galaktyce Gutenberga” zatrzymać.

Każdy pomysł, a nawet fortel, jest dobry, jeśli tylko daje rezultaty. Zadowoleni są więc opiekunowie i nauczyciele, gdy uda im się zasadzić dziecko do lektury i zobaczyć, że książkę pod nos podetkniętej nie odrzuci, może więc coś z niej przeczyta dziś i zechce coś przeczytać jutro. Zapominamy jednak niekiedy o tym, że różne są książki i różne z ich lektury wynikają korzyści. Nie wystarczy przecież *po prostu* czytać, ważne jeszcze, *co* się czyta.

Wcale niezłym pomysłem jest dawanie naszym dzieciom książek w prezencie; ale książek specjalnie wybranych: pogodnych, mądrych i zabawnych. Ba, ale gdzie ich szukać, pytają zaraz pesymiści. Równolegle do tematu: „Jak rozczytać dzieci” – te trochę młodsze i te trochę starsze – podejmowany jest bowiem zazwyczaj temat inny: „Jak zła jest sytuacja na rynku wydawniczym i jak trudno znaleźć coś interesującego w księgarniach działach literatury dziecięcej”. Czy tak jest rzeczywiście?

To prawda, książek nieciekawych, złe napisanych – po prostu niedobrych – jest sporo, ale z całej masy tomów zapełniających księgarnie da się przecież wyłowić trochę interesujących pozycji. Jedną z nich chciałabym tu zaprezentować. Są to *Kocie sprawki* Bożeny Kaniewskiej-Pakuły z ilustracjami Anny Nowakowskiej, wydane przez „Arkady”.

Najpierw pytanie do ewentualnych czytelników: czy lubicie koty? Mam nadzieję, że większość odpowie na to pytanie twierdząco. Koty są zwierzętami niezależnymi, tajemniczymi i chociaż kochają swoich właścicieli (a raczej – swoją własność), miłość tę okazują na swój – koci, rzecz jasna – sposób. Jeśli zatem ktoś lubi całkowicie panować nad domowym zwierzęciem, niech się lepiej z kotem nie zaprzyjaźnia. Wszak przyjaźń to układ partnerski i dobrze o tym pamiętać sięgając po *Kocie sprawki*.

Głównym bohaterem książki jest Kacper, kot zapobiegliwy i rozważny, ale również pełen inicjatywy. Poszukując dobrego towarzystwa – kociego, oczywiście – poznaje stopniowo wszystkie koty z najbliższej okolicy, a więc: wojowniczego rudzielca Balbina, niezwykle rasowego Teofila, dwóch łobuziaków – Felka i Burasa, kociego młodzieńca Kajtka – no i Julkę, zielonooką pięknotkę o białej sierści. Nie muszę chyba dodawać, że wszyscy bohaterowie *Kocich sprawek* zaprzyjaźniają się. Skład grupy i różnorodność kocich charakterów daje gwarancję wielu ciekawych i zabawnych przygód. Obecność Julki sprawia zaś, że niejedno kocie serce zabije szybciej...

Książkę Bożeny Kaniewskiej-Pakuły mogą czytać dzieci młodsze, starsze i te całkiem już dorosłe (ale młode duchem). Opowieści w niej zawarte nasycone są ciepłym humorem i życzliwością dla świata. Świetnie nadają się do czytania w chwilach smutku i zniechęcenia, ale i w momentach dla każdego kociarza najmilszych: gdy na jego kolanach rozkosznie mruczy zadowolony z życia Kot.

Książka jest gruba, ma ponad dwieście pięćdziesiąt stron, ale jej niewielki format ma tę zaletę, że tomik jest bardzo poręczny i łatwo po niego sięgnąć – chociażby w chwili odpoczynku podczas domowej krzątaniny. Nie sposób pominąć roli ilustratorki; rysunki Anny Nowakowskiej podkreślają urodę tekstu, sprawiają też, że każdego z przedstawionych zwierzątków pragnęłoby się natychmiast wziąć na kolana i pogłaskać. Prawdziwy miłośnik kociego rodu zauważy, co prawda, że to *kot* decyduje, kiedy, gdzie i przez kogo może być głaskany. I on jednak przeczyta z przyjemnością którąś z kocich przygód i przy tej okazji przypomni sobie niejedną historię, której bohaterem był jego domowy ulubieniec. Chwila uśmiechu i wzruszenia zapewniona, zmęczenie przyska, a nuda... Kto tu w ogóle śmie mówić o nudzie?!

Recepta na dobre samopoczucie jest więc prosta. Należy poznać interesujących kocich kumpli i przeżywać razem z nimi ciekawe przygody. Czyli – trzymać sztamę z odpowiednimi kotami. Ale jak sprawdzić, który kot jest odpowiedni? Właściwa odpowiedź brzmi: kotów nieodpowiednich nie ma *wcale*. Autorka *Kocich sprawek* wie o tym świetnie, a po przeczytaniu książki my również to zrozumiemy.

LIDIA BŁASZCZYK

Bożena Kaniewska-Pakuła: *Kocie sprawki*. II. Anna Nowakowska. Warszawa: Wydaw. „Arkady”, 2000.

BOGDAN KLUKOWSKI

Setny noblista literacki Naipaul

Vidiadhar Surajprasad Naipaul (ze względu na długość obydwu imion pozwalający używać w druku skrótów V.S. przed swoim nazwiskiem) został w październiku 2001 r. laureatem literackiej nagrody Nobla. Ponieważ kalendarz Targów Książki we Frankfurcie został ustalony tak, że od kilku lat ogłoszenie werdyktu Akademii Szwedzkiej zbiega się z trwaniem tej największej imprezy książkowej, podobnie było i w roku ubiegłym. Zbiegi okoliczności są czymś normalnym w dziejach tej nagrody. Na stoiskach targowych nie było książek laureata, podobnie jak kilka lat temu nie było tam poezji Wisławy Szymborskiej. Organizatorzy targów, licząc, że laureat przyjedzie do Frankfurtu i będzie owacyjnie witany, ale takiej okazji nie dała swoim wydawcom Szymborska i nie uczynił tego Naipaul.

Wiadomość o przyznaniu nagrody zastała go 11 października 2001 r. w domu w pobliżu Salisbury w Wielkiej Brytanii. Powiedział wówczas: *Jestem szczęśliwy, to nieoczekiwane wyróżnienie. Nagroda jest wielkim hołdem dla Anglii, mojej ojczyzny i dla Indii, ojczyzny moich przodków.* Dziennikarze i krytycy, cytujący wypowiedź laureata, chyba celowo pominęli ciąg dalszy, gdzie była mowa o tym, iż nagroda będzie pomocą i zachętą do wyteźnionej pracy jego agenta literackiego. W jednym zdaniu pisarz powiedział coś istotnego, coś co nadaje się właśnie do cytowania z okazji wielkich wydarzeń. Ale zarazem dołożył sformułowanie o agencie, przypominając o tym, iż w rzeczywistości, w której żyje i którą literacko przetwarza, jest także miejsce na ironię lub dowcip.

Urodził się w 1932 r. na Karaibach, dokładniej na Trynidadzie, dokąd wyemigrował jego ojciec, Hindus z kasty bramińskiej. W wieku 17 lat otrzymał stypendium uniwersytetu w Oxfordzie i w Anglii osiadł już na stałe. Po ukończeniu studiów przez kilka lat pracował w radiu BBC w dziale „Głosy Karaibów”, potem przez kolejnych kilka lat pisał recenzje do czasopisma „New Statesman”.

Z pierwszą powieścią przyjechał już do Anglii, ale nie mógł na nią znaleźć wydawcy. Debiutem pisarskim Naipaula jest *Masażysta cudotwórcą*, powieść z 1957 r., u nas wydana przez „Książkę i Wiedzę” w 1979 r. Od tego czasu napisał ponad 30 książek, z tego połowa to powieści i opowia-

nia, a drugą połowę stanowią książki reportażowe i zbiory esejów. W latach 1971-1985 wydano w Polsce 7 jego tytułów prozatorskich, po komunikacie o nagrodzie Nobla polskie wydawnictwa postanowiły wydać kilka innych książek autora.

Można zadać pytanie o przyczyny uznania pisarza, z którego imion niesmacznie podśmiewali się nasi satyrycy z programu telewizyjnego „Ale plama”. W ciągu ostatnich lat wydawało się, że już o nim zapomniano. Owszem pisał, zabierał głos w ważnych sprawach, także politycznych, dostawał nagrody. W 1990 r. otrzymał od królowej brytyjskiej tytuł szlachecki, ale wydawało się, że jego czas już minął. Tymczasem Akademia Szwedzka wyłowiła po raz kolejny pisarza z pogranicza kultur, człowieka wciąż poszukującego swojej tożsamości, autora, który jednym drażnił, a innych zachwycał. Jest faktem, że należy do znakomitych stylistów języka angielskiego, znajduje się w kilkuosobowym gronie prozaików pochodzących z dawnych kolonii, ale piszących po angielsku. To oni doprowadzili do renesansu literatury angielskojęzycznej z lat siedemdziesiątych, by obok noblisty wymienić podanego islamskiej fatwie Salmana Rushdiego, czy noblistę, urodzonego również na Karaibach, poetę Derka Walcottą.

Przywiązani do swojej przeszłości „kresowej”, którą mitologizujemy i eksploatujemy nadmiernie, nie dostrzegamy, że wykorzystanie, zagubienie, ma wymiar globalny. Wolimy obserwować otaczający nas świat posługując się przykładem wieloetnicznej Galicji sprzed drugiej wojny światowej, niż patrzeć na wielki, kipiący kocioł kulturowy, w którym od kilku wieków wrze w Azji i w Afryce. To może dlatego do tej pory nie ukazała się w Polsce żadna z książek eseistycznych i reportażowych Naipaula. Może jest zbyt trudne do zrozumienia położenie ludzi wrażliwych, dostrzegających dookoła morze nieszczeń i zarazem ugniatania kultury narzucanej przez stulecia koloniom zamorskim. A Naipaul poświęcił trzy obszernie studia zagadnieniom społecznym Indii, pozostałe dotyczą funkcjonowania społeczeństw islamskich w wielu krajach oraz stosunków społecznych i kulturowych w pokolonialnej Afryce. Akademia szwedzka w uzasadnieniu zwróciła uwagę na powieść *The Enigma of Arrival* oraz relacje z podróży po Pakistanie i innych krajach, zebrane w książce nazwanej notatnikiem islamskim. Może za to, aktualne i wplątane przez przypadek w politykę dzieło, otrzymał nagrodę. Okazuje się bowiem, że wszędzie autor staje się popularny, gdy zabiera głos w ważnych i często niewygodnych sprawach publicznych, łączących się właśnie z polityką.

Naipaul jest pisarzem niepokornym, gdyż wypowiada swoje prawdy o nacjach, religiach, wyszukuje ukrywane pod maską „nowoczesności” mistyfikacje i stereotypy. Wszystko jedno, czy pisze o wyznawcach islamu, czy też buddyzmu. Może najbardziej wyrozumiały jest dla cywilizacji Zachodu, którą uznaje za optymalne

rozwiązanie społeczne, także w wymiarze historyzoficznym. Nie przepuścił aktualnemu premierowi Anglii, a nawet swojej wyspie urodzenia: Trynidad to według Naipaula „nieważny, jałowy punkcik na mapie”. Mimo że administracja tego „punkciku” chce stworzyć muzeum poświęcone nobliście. ■

Nowy leksykon czasopism bibliotekarskich

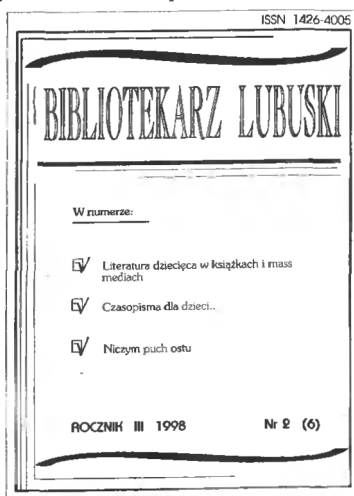
BIBLIOTEKARZ LUBUSKI

Ukazujący się od 1996 r. „Bibliotekarz Lubuski” jest kontynuacją „Biuletynu Informacyjnego Zarządu Okręgu SBP”, a także wychodzącego w latach 1958-1971 czasopisma o tym samym tytule. Powołując pismo zakładano, że na jego łamach publikowane będą materiały opisujące sytuację bibliotek zielonogórskich różnych sieci, działalność oraz wyniki w czytelnictwie, a także ciekawe formy popularyzacji książki. W efekcie jednak artykuły piszą przede wszystkim pracownicy Biblioteki Wojewódzkiej, w mniejszym zaś stopniu placówek terenowych. Od trzech lat redakcja otrzymuje również materiały z Wojewódzkiej i Miejskiej Biblioteki Publicznej, uzyskuje też artykuły od miejscowych literatów i historyków. Teksty przeplatane są elementami graficznymi, przeważnie ekslibrisami.

W ciągu roku ukazują się dwa numery. W pierwszym numerze zawsze zamieszczane są tabele z podstawowymi danymi statystycznymi z działalności bibliotek w minionym roku wraz z analizą opisową oraz chronologiczny przegląd ważniejszych wydarzeń kulturalnych w WiMBP. Ponadto artykuły opisujące interesujące zjawiska w funkcjonowaniu bibliotek. Drugi numer (jesienny) z reguły ma charakter monotematyczny. Analogiczny numer z 2000 r. omawiał lubuskie środowisko literackie; a wcześniejsze – komputeryzując biblioteki i wykorzystywanie Internetu; literaturę dziecięcą i pracę z najmłodszym czytelnikiem; obchody jubileuszowe Roku Mickiewiczowskiego; działalność zielonogórskiej Biblioteki w związku z 50 rocznicą jej założenia; multimedia w bibliotekach; tożsamość kulturalną mieszkańców Środkowego Nadodrza i zbiory regionalne. W poszczególnych numerach „Bibliotekarza Lubuskiego” publikowane są też aktualne wyniki badań czytelnictwa prowadzone przez bibliotekarzy z WiMBP i placówek terenowych, m.in. dotyczące zainteresowania czasopismami dziecięcymi, wybo-

rów czytelnictwa mieszkańców małych miast, zapotrzebowania na literaturę naukową i popularnonaukową.

W każdym numerze zamieszczana jest kronika Zarządu Okręgu SBP informująca o wydarzeniach, spotkaniach i jubileuszach pracy zawodowej bibliotekarzy oraz rocznicach powołania bibliotek.



Czasopismo wydawane jest wspólnie przez ZO Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich oraz Wojewódzką i Miejską Bibliotekę Publiczną w Zielonej Górze. Poszczególne numery przesyłane są do samorządów lokalnych i bibliotek w województwie.

MARIA WASIK

Bibliotekarz Lubuski. Czasopismo wydawane przez Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich – Zarząd Okręgu oraz Wojewódzką i Miejską Bibliotekę Publiczną im. C. Norwida w Zielonej Górze.

Komitet redakcyjny: Maria Wasik – przewodnicząca, Danuta Waldowska – sekretarz, Stanisława Bogdańska, Zdzisława Stokłosa – członkowie.

Adres redakcji: 65-077 Zielona Góra, al. Wojska Polskiego 9; tel. (0-68) 32-60-606, fax (0-68) 32-56-798.



Popracujmy trochę inaczej

(realia i marzenia)

Postanowiłam napisać o sprawie tak oczywistej, jaką jest praca z czytelnikiem w bibliotece publicznej. Moja chęć podzielenia się spostrzeżeniami i efektami jakże podobnej pracy do tej, którą wykonują prawie wszyscy bibliotekarze po prostu wzięła górę. Mam nadzieję, że ten tekst zainteresuje czytelników chociażby ze względu na niekonwencjonalne formy prowadzone przez naszą bibliotekę publiczną. A być może znajdziemy naśladowców. Czym się różni Biblioteka, o której piszę od innych bibliotek publicznych?

W zasadzie niczym! Ale ciągły płacz, że nie ma pieniędzy i wyciąganie ręki do samorządowej kasy wcale nie wzbudza poczucia obowiązku wykładania, chociażby drobnych, przez rajców miasta. Przeszłam jęczeć i zaczęłam zdobywać pieniądze spoza miasta. Na razie idzie mi nieźle. Składane programy są ciekawe, a zarazem proste w realizacji. Szybko przynoszą efekty w postaci mniejszej liczby dzieci płaczących się po ulicy. A i rodzice znajdują tu przytulisko.

O bibliotekarzach publicznych ktoś zapomniał. Nie mamy możliwości takich jak nauczyciele w zakresie dokształcania się i przekwalifikowania. I to jest nasz problem. Zapraszam do Dobrego Miasta. Jest tu pięknie, szczególnie latem. Natomiast w czasie roku szkolnego najlepsze zajęcia są w bibliotece.

Dobre Miasto to mała miejscowość w województwie warmińsko-mazurskim, licząca ponad 11 tysięcy mieszkańców; gmina liczy ok. 6 tys. ludności. Okolice to w większości bezrobotne wsie po zlikwidowanych PGR-ach.

Miejsko-Gminna Biblioteka Publiczna jest, obok Domu Kultury, miejscem gdzie dzieci i młodzież mogą spędzać wolne chwile. Obiekt, jaki zajmuje Biblioteka jest kościołem ewangelickim adaptowanym na cele biblioteczne (ponad 700 m² powierzchni użytkowej). Ten ogromny obiekt przeznaczony na działalność biblioteczną obliguje nas jak gdyby do stwarzania i proponowania nieco innych zajęć związanych z popularyzacją książki i czytelnictwa w środowisku. Dlatego też proponujemy dzieciom przeróżne formy zajęć związanych z książką i słowem pisany. Nasze proste, łatwe i przyjemne zajęcia nie wymagają szczególnych umiejętności. Tu dzieci pracują bez stresów (gorzej jest z nami).

Nasza Biblioteka pracuje przez cały rok (poza świętami) we wszystkie dni łącznie ze wszystkimi sobotami, podczas ferii i wakacji. A więc można do nas przychodzić zawsze od godz. 9³⁰ do 17⁰⁰, a w każdą środę i sobotę od godz. 8⁰⁰ do godz. 15⁰⁰.

Od kilku lat realizujemy program pod hasłem „Każde dziecko coś potrafi” – dwukrotnie nagrodzony przez Polską Fundację Dzieci i Młodzieży (5800 PLN + 7900 PLN).

Co robimy? – kleimy, lepimy, wycinamy, rozwiązujemy krzyżówki, czytamy, opowiadamy, recytujemy. Chwalimy i nagradzamy, mówimy rodzicom, co robią ich dzieci, jakie są mądre i ile mają zalet.

Dzieci, które u nas przebywają pochodzą z rodzin wielodzietnych, patologicznych i gorzej sytuowanych. Zajęcia prowadzimy w dwóch grupach równoległe (wymienne). Kiedy młodsze dzieci mają zabawy ruchowe i zajęcia manualne, starsze realizują program „Spójrz inaczej”.

Nasze dzieci po takich zajęciach otwierają się, są spokojniejsze, nawiązują nowe znajomości, znajdują

odwagę na publiczną prezentację swoich umiejętności. A za to są szczególnie chwalone.

W tym samym czasie część dzieci pracuje na komputerach. Poza zajęciami, podczas ferii prowadzimy dożywianie.

W 2000 r. nasza Biblioteka jako jedna z pięciu w powiecie realizuje zadania wirtualnej biblioteki powiatowej. Otrzymaliśmy w bezpłatne użytkowanie od Starostwa Powiatowego jedno stanowisko komputerowe z drukarką i skanerem z dostępem do INTERNETU oraz 4200 PLN. Drugie stanowisko komputerowe kupiłam ze środków z Fundacji S. Batorego za projekt „Internet dla bibliotek” (2000 PLN) i od sponsorów (2000 PLN). Trzecie stanowisko mamy już od grudnia 1998 r.

Zajęcia przy tworzeniu bibliotecznej strony internetowej były jednymi z ciekawszych. Pięciu chłopców ze szkoły średniej od lipca do września pracowało nad naszą stroną WWW. Ode mnie otrzymali tylko materiały, które chciałam, aby znalazły się na naszej stronie. Osobiście czuwałam tylko nad stroną merytoryczną. Chłopcy sami opracowywali rysunki, ustalali kolorystykę, przyciski, animację, i wszystko, co znajduje się na naszej stronie jest ich pomysłem. Oni tak chcieli, a ja zaakceptowałam ich wolę. Można powiedzieć, że nasza strona jest dyskusyjna, ale jest. Ponieważ chłopcy spędzali po kilka godzin przy komputerach w Bibliotece napisałam listy do rodziców z informacją, że ich dzieci są bezpieczne, mają zajęcia, przy którym mogą realizować i poszerzać swoje zainteresowania. Powiedziałam, że mogą być dumni ze swoich latorośli. W zamian za włożoną pracę za darmo mogą wędrować po Internecie.

Coraz bardziej rozwijająca staje się bezpłatna edukacja komputerowa (raz w tygodniu). Tym razem dzieci uczą rodziców. Tu chwalimy wszystkich rodziców, którzy przyznają się przed dzieckiem, że tak naprawdę to oni wszystkiego nie wiedzą i nie umieją.

„Ku bezpiecznej gminie” – to program finansowany przez MEN (1700 PLN) – Biblioteka jest jego współrealizatorem obok szkół, klubów sportowych i Domu Kultury. Tu, podobnie jak w innych programach, jesteśmy skupieni na zagospodarowaniu czasu wolnego dzieci.

Naszym statutowym zadaniem jest popularyzacja książki i biblioteki w środowisku. Staramy się słowo pisane przemycić w każdych zajęciach. Niemal każdego dnia odbywają się mini konkursy pięknego czytania, krótkiego recytowania, liczenia, naśladowania. Każde dziecko ma swoje wystąpienie. Nasze dzieci uczą się w ten sposób odwagi, nie są krytykowane, wyśmiewane ani poniżane. Tu nie ma nauczyciela, oceny, strachu przed niewłaściwą odpowiedzią. Nasze dzieci są męczące, szybko zniechęcają się, ciągle trzeba dostarczać im nowych pomysłów, aby nie wcielali w życie zasad stosowanych w domu. To ciężka praca, ale satysfakcjonująca.

W czytelnii Oddziału dla Dzieci zorganizowaliśmy Kącik mamy i dziecka. Zakupiliśmy klocki, proste gry stolikowe, układanki, wycinanki, klej, farby, kredki, nożyczki, plastelinę, dużo papieru i obrazków do kolorowania. Po krótkim czasie okazało się, że nie tylko mamusię z małymi dziećmi zaglądają do nas. Kiedy pojawiły się gry „Piłka nożna”, „Wędkarstwo”, „Mini bilard”, zaczęli przychodzić ojcowie z dziećmi. Początkowo rodzice bawią się z dziećmi, a później dziecko zajmowało się sobą, a rodzic mógł przejrzeć gazetę, porozmawiać z innym rodzicem lub po prostu poobserwować swoje dziecko.

Z tego działania jestem bardzo zadowolona. Z miesiąca na miesiąc jest więcej rodziców z dziećmi. I taki był zamysł!

Z kolei w wypożyczalni dla dorosłych utworzyliśmy Kącik malucha. Czasami rodzice lub starsze rodzeństwo przychodzi z dzieckiem po książki dla siebie i wówczas zaczyna się bieganina między regałami, wyjmowanie rozdzielaczy i karcenie dziecka. Teraz dziecko siedzi przy stoliku, ma do dyspozycji kredki, wycinanki, papier, malowanki i wszyscy są zadowoleni.

Kolejnym działaniem, trochę nie bibliotecznym jest „szkoła dla rodziców”. Jest to 40-godzinny cykl spotkań warsztatowych prowadzonych przez psychologa Elżbietę Smolińską. Ze względu na warsztatowy charakter zajęć, w spotkaniach może uczestniczyć maksymalnie 14 osób. Nasi rodzice uczą się „Jak mówić, aby dzieci nas słuchały i jak słuchać, aby dzieci do nas mówily...” Tu uczymy się stosować nagrody zamiast kar, wyszukiwać zalety swojego dziecka, reagować na agresję, jak zachęcać dziecko do współpracy, pomocy i brania odpowiedzialności za swoje postępowanie. Jeśli dziecko idzie w złą stronę, to znaczy, że źle funkcjonuje cały system rodzinny. Tu uczymy się ten system naprawić.

Wszystkie wydatki związane ze szkołą dla rodziców i zagospodarowaniem czasu wolnego są pokrywane ze środków za wydane zezwolenia na sprzedaż alkoholu (3500 PLN).

Nasz Oddział dla Dzieci pełniący nieformalnie funkcję świetlicy, stwarza wrażenie na pierwszy rzut oka bałaganiarskiej instytucji. W sumie to twórczy, dziecięcy bałagan. Dzieci są wszędzie – na krzesłkach, na podłodze, pod regałami. I wcale nie jest cicho jak przystało na bibliotekę. Jest to po prostu przytulisko dla dzieci z kluczem na szyi i dzieci niekochanych. Ale nie zawsze jest tak dobrze. Bywają sytuacje typu „nie musisz tu być, jeśli nie odpowiadają ci nasze zajęcia”.

Moim początkowym zamierzeniem było utworzenie czegoś podobnego do „Ogródka Jordanowskiego”. W sumie stworzyłam świetlicę środowiskową, której nie mamy w schemacie organizacyjnym. Biblioteka realizuje program zajęć profilaktyczno-edukacyjnych w czytelnii Oddziału dla Dzieci. Program ten finansowany jest ze środków za wydane zezwolenia na sprzedaż napojów alkoholowych. Środków z profilaktyki nie wykorzystujemy na wydatki osobowe. Wydajemy jedynie na materiały i nagrody dla uczestników konkursów oraz drobne artykuły żywnościowe i napoje. Zajęcia cieszą się ogromnym zainteresowaniem najmłodszych uczestników i ich rodziców.

Od listopada 2001 r., wspólnie z Wojewódzką Biblioteką Publiczną w Olsztynie, realizujemy program „Computer, English, Internet”. Celem programu jest umożliwienie mieszkańcom Dobrego Miasta i Olsztyna nauki języka angielskiego w oparciu o multimedialny program Euro Plus oraz nawiązanie kontaktów międzynarodowych i prowadzenie korespondencji w języku angielskim (IRC i poczta elektroniczna), a także wyszukiwanie informacji w serwisach internetowych. W programie bierze udział 10 uczniów z dobromiejskich szkół, 2 nauczycieli języka angielskiego, 3 bibliotekarzy i 4 wolontariuszy.

Wojewódzka Biblioteka Publiczna w Olsztynie otrzymała na realizację tego programu dotację z funduszu Polsko-Amerykańskiej Fundacji Wolności w ramach programu prowadzonego wspólnie z Polską Fundacją Dzieci i Młodzieży.

Niezależnie od przedstawionych działań obsługujemy ponad 3 tysiące czytelników. W Bibliotece od maja zostało tylko 5 bibliotekarzy (4,6 w przeliczeniu na etat). To, co czynimy poza naszymi podstawowymi obowiązkami jest wprost nie do uwierzenia. Ale my to naprawdę robimy i mamy dowody w postaci filmów, fotografii, sprawozdań publicznych i autentycznych uczestników. Poza tym jestem dumna z tego, że jesteśmy w zasadzie jedyną placówką, która prowadzi zajęcia przez cały rok.

Muszę obiektywnie przyznać, że wielu działań nie mogłabym zrealizować gdyby nie przychylność władz wojewódzkich, powiatowych, lokalnych i sponsorów. I w zasadzie to wszystko jest w porządku, poza tym, że jesteśmy tak bardzo zmęczone wymyślaniem ponad przeciętność. To ciągle pisanie nieprzeciętnych projektów zajmuje mi bardzo dużo czasu. Już przestałam szukać sponsorów w naszym miasteczku, bo szkoda mojego czasu i znoszenia

upokorzeń. Słyszac ciągle te same słowa – biblioteka? – Ja nie korzystam. Ale są i sytuacje bardzo przyjemne. Czytelnicy samoistnie wpłacają po 10 zł. Na zakup książek i czasopism. Otrzymujemy rabaty w wielu firmach lub też gratis coś, co możemy przeznaczyć na nagrody dla czytelników.

A teraz w imieniu wszystkich bibliotek. Biblioteki to dobre placówki, tylko nie mają pieniędzy. Nie mają siły przebicia, bo pracownicy proszą czy też zabiegają o swoje w sposób zbyt kulturalny.

Biblioteka, aby żyła musi mieć stały dopływ nowości wydawniczych, prasy. Jeśli tego jej zabraknie stanie się zwykłym archiwum i wtedy niewielu czytelników tam przyjdzie.

W 2001 r. przystąpiliśmy do realizacji programów – „Nasze dzieci niczyje” i „Ocalić od zapomnienia”.

I co jest jeszcze takie ważne. Biblioteka musi nadażać za nowoczesnością. To nie te czasy, kiedy czytelnicy szukali książek zniszczonych, pobrudzonych, mówiac językiem bibliotekarki „zaczytanych” – bo to były „dobre” książki. Teraz czytelnicy poszukują książek aktualnych, dobrze, ładnie wydanych i czystych. Poszukują informacji aktualnych, krótkich i treściwych. Najlepiej w Internecie, na CD, żeby nie pisać, nie czytać – tylko szybko wydrukować i do prozdu. I nasza Biblioteka stara się

temu sprostać. Książki kupujemy w pojedynczych egzemplarzach. W czasopiśmie zaopatrują nas sponsorzy i czytelnicy. I to jest nasz problem.

Dość narzekań – jest we mnie tyle optymizmu, że dalej będę „grała w zadowolenie” ze swoim maleńkim zespołem pracowników i wolontariuszami, bo cóż nam pozostało? Pójdę pochwalić swoje panie za wczorajszy konkurs.

Do właściwej pracy tak wiele nam brakuje. Przede wszystkim ludzi – etatowych pracowników. Nie wszystko można zastąpić wolontariuszami. Ale pamiętamy o książce, słowie pisanym, rocznicach. Przydałaby się nowa kserokopiarka, cyfrowy aparat fotograficzny, dyktafon, magnetofon i przydałby się telewizor. Dzisiaj – to marzenia. Ale jestem dobrej myśli – marzenia czasami się spełniają. Jeśli nasze dzieci podczas zajęć w Bibliotece ujawniają swoje uzdolnienia i możliwości, uczucia i marzenia to ja też marzę.

Z ostatniej chwili – marzenia częściowo zostaną zrealizowane – program „Ocalić od zapomnienia” został nagrodzony kwotą 22 000 PLN.

LEOKADIA WAWIROWICZ

Dyrektor Miejsko-Gminnej Biblioteki Publicznej
w Dobrym Mieście

Zwiedzamy biblioteki

Wycieczka do Słubic

Biblioteka Publiczna w Słubicach została utworzona w 1946 r. jako pierwsza placówka kultury w mieście. Razem z przemianami administracyjnymi pełniła kolejno funkcje biblioteki miejskiej, powiatowej, powiatowej i miejskiej, a ostatnio pod nazwą Biblioteka Publiczna Miasta i Gminy obejmuje swoim działaniem Słubice, filię w Kunowicach i miejscowości całej gminy, a od 1999 r. – również powiat słubicki.

Obecnie Biblioteka mieści się w budynku, który został wybudowany dla jej potrzeb 20 lat temu i usytuowany jest przy moście granicznym. Duża powierzchnia, przestronne pomieszczenia, dobry księgozbiór, wykształcona kadra pracownicza, to tylko niektóre elementy gwarantujące właściwe wypełnianie zadań stawianych przed bibliotekami publicznymi. Nie bez znaczenia jest również fakt zlikwidowania barier architektonicznych i ogólna dostępność zasobów biblioteki dla wszystkich użytkowników. Biblioteka obsługuje również czytelników niemieckich.

W Oddziale dla Dorosłych znajdują się dwie czytelnie mogące pomieścić jednorazowo 80 czytelników. W czytelni prasy do dyspozycji użytkow-



ników jest 40 tytułów prasy krajowej i dzienniki zza Odry. Od 1995 r. niektóre usługi biblioteczne zostały skomputeryzowane, a od kilku lat biblioteka ma dostęp do Internetu i informacji multimedialnej. Nowinki techniczne, łatwy dostęp do szerokiej informacji, tak potrzebnej w procesie kształcenia i pracy zawodowej, pozwalają czytelnikom na znalezienie dodatkowego czasu na czytanie literatury pięknej, której bogatą ofertę proponuje Oddział dla Dorosłych. W 2001 r., w wydzielonym pomieszczeniu, utworzony został Dział Regionalny.

Oddział Dziecięcy, mieszczący się na piętrze, jest zdominowany przez dzieci i całkowicie im podporządkowany. Wnętrza ozdobione są pracami plastycznymi wykonanymi, w większości, przez małych czytelników na zajęciach prowadzonych w biblio-

tece i we współpracy ze szkołami. Najczęściej jest to pokłosie różnych konkursów. Na ścianach znajdują się również prace wykonane przez artystki lubuskie – płaskorzeźby Zofii Bilińskiej przedstawiające postacie z bajek i obrazy Romany Kaszczyć. Obok książek, kolorowych i pięknie wydanych, w zbiorach dla dzieci znajdują się słowniki i encyklopedie multimedialne, a także filmoteka polska z filmami fabularnymi i kreskówkami. Do dyspozycji czytelników niewidomych zgromadzono na kasetach magnetofonowych książki „mówione”. Wśród zajęć kulturalno-oświatowych największą popularnością cieszą się lekcje biblioteczne, konkursy plastyczne, konkursy wiedzy, spotkania z szerokim kręgiem ciekawych ludzi. Wśród nich są pisarze, których często zaprasza się do słubickiej biblioteki. Podobne zajęcia prowadzi również filia w Kunowicach.

Przestronne pomieszczenia sprzyjają także organizowaniu wielu wystaw. W holu biblioteki, w oddziałach, w sali promocji organizowane są ekspozycje związane z promocją książki, rocznicami państwowymi i literackimi, współpracą transgraniczną, prowadzonymi konkursami i z naszym miastem i powiatem. Chętnie przedstawia się też wystawy promujące miejscowości Ziemi Słubickiej. Biblioteka gości również ekspozycje prac artystów znanych w Polsce i na świecie.

Współpraca z placówkami oświatowymi, instytucjami kultury, wśród których są biblioteki wojewódzkie, biblioteki niemieckie, szczególnie frankfurcka, niemiecko-polskie biuro literackie, biblioteka Collegium Polonicum, wspólne imprezy na rzecz upowszechniania książki i czytelnictwa są uwiecznione w kronikach biblioteki, zapiskach własnych i notatkach prasowych. Piękne zdjęcia z zajęć dzieci polskich i niemieckich ozdabiają albumy bibliotek w Słubicach i Frankfurcie.

Biblioteka słubicka to miejsce, gdzie książkę mogą wypożyczyć osoby od lat 5 do 100, miejsce, w którym zdobędzie się każdą informację, ale również miejsce, gdzie w przyjaznej atmosferze, wśród bogatej zieleni, można spędzić wolny czas.

MARIA CHILIŃSKA

Od redakcji:

Drogi Czytelniku, jeżeli pracujesz w bibliotece mieszczącej się w nowym obiekcie, bądź adaptowanym, zmodernizowanym, w placówce z ciekawymi rozwiązaniami przestrzennymi i funkcjonalnymi – przyjaznymi dla czytelnika, wygodnym i estetycznym wyposażeniem, lub chcesz zareklamować swoją bibliotekę – to napisz do nas! Wydrukujemy Twój tekst w tej właśnie rubryce! Zatem – zwiedzajmy biblioteki!



WARSZTATY CZYTELNICZE

Oto Muminki

Konkurs

na podstawie książki Tove Jansson pt. *Opowiadania z Doliny Muminków*

PIERWSZY ETAP

Konkurs przeznaczony jest dla uczniów klas czwartych, którzy przeczytali lekturę i dobrze orientują się w jej treści. Składa się z dwóch etapów:

1. eliminacje pisemne – do finału przechodzi 10 osób
2. finał – zorganizowany na wzór teleturnieju „Jeden z dziesięciu”

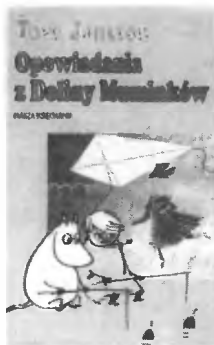
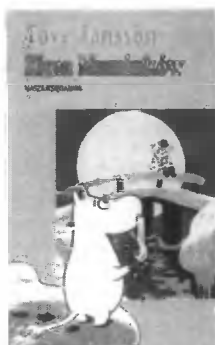
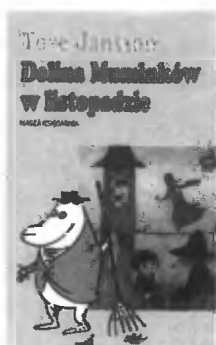
Po dwóch turach pytań w finale odbywa się konkurs dla publiczności pt. „Zgadnij. Kto wygra?”. Uczniowie na wcześniej przygotowanych kartkach wpisują numer zawodnika, który według nich zwycięży oraz swoje imię i nazwisko.

Po zakończeniu konkursu – rozdanie nagród wszystkim uczestnikom finału oraz osobie spośród publiczności, która trafnie wytypowała zwycięzcę.

Uwagi:

- w konkursie można wykorzystać jako „przerywniki” piosenki z kasyety magnetofonowej pt. „Moje Muminki” (Pomaton 1999),
- sale, w której odbywa się finał, można udekorować ilustracjami do książki wykonanymi przez dzieci,
- z powodu ograniczonego zakresu pytań (1 książka) proponuje dać uczestnikom po dwie zamiast trzech szans,
- świecące szanse z teleturnieju można zastąpić przypinanymi do ubrania lub stolika kółkami z kolorowego kartonu, które po udzieleniu przez zawodnika błędnej odpowiedzi odpinamy.

1. Kto jest autorem książki pt *Opowiadania z Doliny Muminków*?
2. Z ilu opowiadań składa się ta książka?
3. „W mojej piosence musi być..... – pomyślał Włóczykij. – Jako refren”
4. Kto przyprowadził Nini do domu Muminków?
5. Dlaczego Nini rozplakała się na widok morza?
6. Czym Muminki przystroili choinkę?
7. Z jakich potraw składało się jedzenie dla Wigilii?
8. Kto lub co to był Cedryk i dlaczego był niezwykły?
9. O czym marzyła ciotka Włóczykija, kiedy była młoda?
10. Jaki tytuł nosi opowiadanie w którym występują postacie podobne do białej pończochy lub pieczarki?
11. Ilu było braci Homków?
12. W jakim kolorze była czapeczka Filifonki?
13. Czy Muminek to: ZWIERZE, TROLL czy DI-NOZAU?



14. Co panna Migotka dała na prezent „Dla Wigilii”?
15. Co stało się z lunaparkiem pod wpływem padającego deszczu?
16. W jakich kolorach był dom Filifonki?
17. Dlaczego Paszczak obudził Muminki ze snu zimowego?
18. Kto wygrał pierwszą nagrodę w konkursie tłuczenia porcelany?
19. Gdzie Muminek złowił smoka?
20. Jakich grzybów Mi nazbierała najwięcej podczas grzybobrania?

Odpowiedzi:

1. Tove Jansson
2. 9
3. strumyk
4. Too-tiki
5. ponieważ widziała je po raz pierwszy i było dla niej za duże
6. muszlami, naszyjnikami z pereł, kryształowymi wisiorami i jedwabną różą
7. sok owocowy, zsiadłe mleko, ciasto z czarnymi jagodami, grog i inne smaczne rzeczy
8. pluszowy piesek, który miał oczy z topazów, a na obroży kamień księżycowy
9. o zbadaniu rzeki Amazonki, nurkowaniu w morzu, wybudowaniu domu dla samotnych dzieci, odbyciu podróży do góry ziejącej ogniem, urzędzeniu przyjęcia dla przyjaciół
10. Tajemnica Hatifnatów
11. 3
12. w czerwonym
13. Troll
14. pierścionek z palca u nogi
15. stracił kolor, zwiadł jak kwiat, zbladł, zardzewiał i skurczył się
16. ciemnoszarym i brązowym
17. ponieważ zbliżała się Gwiazdka i Wigilia
18. Edward
19. w stawku z brązową wodą
20. purchawek

DRUGI ETAP (FINAŁ)

Wiosenna piosenka

1. Na jakim instrumencie grał Włóczykij? (na harmonijce)
2. Jakie imię nadał Włóczykij leśnemu stworzonku? (Ti-ti-uu)

3. Czego życzył sobie Włóczykij podczas nowiu księżycy? (odnaleźć Ti-ti-uu)
4. W jakim miesiącu rozgrywa się akcja opowiadania pt. *Wiosenna piosenka*? (w kwietniu)
5. Co miało się składać „w jednej części z nadziei, a w dwóch z wiosennej tęsknoty” (piosenka)
6. Kto zawsze mówił do Włóczykija „Naturalnie, że musisz być wolny”? (Muminek)
7. Gdzie Włóczykij nosił swoją melodię? (pod kapeluszem)
8. Z czego była zrobiona tabliczka z imieniem Ti-ti-uu? (z kawałka kory)

Straszna historia

9. Jaką karę dostał Homek od Tatusia za zmyślanie? (brak obiadu i deseru)
10. Kto mieszkał w okrągłym domku? (Mała Mi i jej babcia)
11. Dlaczego Homek nie chciał po raz drugi bawić się z Małą Mi? (bo ona strasznie zmyślała)
12. Gdzie schował się Homek ze strachu przed kleistymi grzybami? (pod kanapę)
13. Czy braciszek Homka został zjedzony przez węża? (nie)
14. Co chciał odkryć średni z braci Homków? (biegun południowy)
15. Gdzie nie wolno było wchodzić małym Homkom? (na bagna)
16. Co było przyczyną kłopotów średniego Homka? (zbyt bujna wyobraźnia)
17. O kim mowa: „Siedzi tam, w salonie. Wygląda jak duża kupa grzybów i można ją poznać tylko po tym, że z jednej strony sterczą jej wąsy”? (o babci Małej Mi)
18. Jaki dźwięk wydawały grzyby, kiedy rosły? (tykanie zegara)

O Filifonce, która wierzyła w katastrofy

19. Co Filifonka prała w morzu? (szmacyany chodnik)
20. Czego bała się Filifonka? (katastrofy)
21. Kogo Filifonka zaprosiła na kolację? (Gapse)
22. Co Filifonka ocalała z katastrofy? (porcelanowego kotka)

Historia o ostatnim smoku na świecie

23. Ile nóg miał smok złapany przez Muminka? (sześć)
24. Komu pierwszemu powiedział Muminek o smoku? (Włóczykijowi)

25. Jaki kolor miał nowy splawik Włóczykija? (czerwony)
26. Co było przysmakiem smoka? (muchy)
27. W jaki dzień tygodnia Muminek złowił smoka? (w czwartek)
28. Ile lat mogą żyć smoki? (sto)

O Paszczaku, który kochał ciszę

29. Czym zajmował się Paszczak w lunaparku? (dziurkował bilety)
30. Jak długo padał deszcz nad lunaparkiem? (8 tygodni)
31. Co chciał zbudować Paszczak będąc na emeryturze? (domek dla lalek)
32. Co Paszczak dostał, gdy odszedł na emeryturę? (Park babci)
33. Co rosło na środku polany w Parku? (krzew polnej róży z 1000 czerwonych kwiatów)
34. Co Paszczaki chciały zrobić na miejscu lunaparku? (ślizgawkę)
35. Gdzie dzieci schowały uratowane w czasie deszczu fragmenty lunaparku? (w szopie Fili fonki)
36. Co było napisane w liście od dzieci do Paszczaka? (*oddajemy Ci wszystko, jesteś dobry, lubimy Cię, chcemy się z Tobą pobawić*)
37. Co syn Filifonki znalazł w kaflowym piecu? (węża boa)
38. Ile głów miał krokodyl z lunaparku? (trzy)
39. Czego Paszczak nie chciał mieć w swoim Parku? (pułta z pozytywką)
40. Z czego był zrobiony domek Paszczaka w Parku? (z karuzeli)
41. Co rosło wewnątrz domku Paszczaka? (krzak róży)
42. Kto mógł wejść do ogrodu Paszczaka? (dzieci)
43. Gdzie lądowało się po zakończeniu jazdy torpedą? (w strumieniu)

Opowiadanie o niewidzialnym dziecku

44. Kogo przyprowadziła Too-tiki do domu Muminów? (Nini)
45. Dlaczego Nini była niewidzialna? (ponieważ była wystraszona)
46. Co Nini nosiła na szyi? (srebrny dzwoneczek)
47. Kto był autorem porad pt. „Skuteczna kuracja domowa”? (babcia)
48. Jaki kolor miała pierwsza sukienka Nini? (brązowy)
49. Jakiego koloru włosy miała Nini? (rudego)
50. Z jakich owoców rodzina Muminów robiła mus? (z jabłek)
51. W co Nini ugryzła Tatę Muminka? (w ogon)
52. W jakim kolorze była sukienka uszyta przez Mamę Muminka dla Nini? (w różowym)
53. Z czego Mama Muminka uszyła sukienkę dla Nini? (z szala)
54. Kto opiekował się Nini zanim trafiła do rodziny Muminów? (ciotka)
55. Co oprócz sukienki Mama Muminka uszyła dla Nini? (kokardę do włosów)

56. Jaka część ciała Nini pierwsza stała się widoczna? (łapki)

Tajemnica Hatifnatów

57. Kto według Mimbli „żył niedobrym życiem”? (Hatifnatowie)
58. Jakiego koloru byli Hatifnatowie? (białego)
59. Czym różnił się kapelusz Tatusia Muminka od innych kapeluszy? (wewnątrz kapelusza było namalowane: T.M. od twojej M.M.)
60. Co mogło ożywić Hatifnatów? (burza)
61. O kim mowa: „były bardzo małe, ale niezliczone, roilo się od nich, tworzyły jakby czerwony dywan na czarnej górze”? (pajęczki)
62. Co Hatifnatowie znaleźli na pierwszej wyspie? (kawałek kory brzozonej)

Cedryk

63. Kto był właścicielem Cedryka? (Sniff)
64. Komu Sniff oddał Cedryka? (córce Gapsy)
65. Co Włóczykij dostał od swojej ciotki? (harmonijkę)
66. Z czego była zrobiona harmonijka Włóczykija? (ze złota i palisandru)
67. Czy ciotka Włóczykija spełniła swoje młodzieńcze marzenia? (tak)
68. Czy Sniff odzyskał Cedryka? (tak)
69. W jaki sposób Sniff odzyskał Cedryka? (znalazł go zapomnianego w deszczu na dworze i zabrał do domu)
70. Z czego były zrobione oczy Cedryka? (z topazów)
71. Co Gapsa zrobiła z topazów? (kolczyki dla swojej córki)
72. Co stało się z kamieniem księżycowym? (zginął w kaluży i nigdy go nie znaleziono)
73. Dlaczego Sniff oddał Cedryka córce Gapsy? (ponieważ Muminek powiedział mu: „jeśli odda się coś co się lubi to zwraca się to dziesięciokrotnie”)
74. Kto miał zmysł niespodzianki? (ciotka matki Włóczykija)
75. Co ze wszystkich rzeczy, które miała, pozostało ciotce Włóczykija? (łóżko z baldachimem)

Choinka

76. Jakiego koloru były ulubione rękawice Paszczaka? (żółtego)
77. Co Muminiki umieściły na szczycie choinki? (jedwabną różę)
78. Co Mama Muminka podarowała jako prezent dla Wigilii? (książkę z obrazkami)
79. Dlaczego Muminek zapalił świecie wokół choinki? (aby przebłągać ciemność i Wigilię)
80. Co Tata Muminka wybrał na prezent dla Wigilii? (przynętę na szczupaka)
81. Kto położył płonące świece na choince? (leśne stworzonka)

IWONA JAROSIK

Szkoła Podstawowa nr 2 w Wieliczce

„Wszędzie dobrze, ale... w szkole najlepiej”

Biblioteka Szkoły Podstawowej nr 45 im. Jana Pawła II w Białymstoku podczas ferii zimowych tętni życiem. Niektórzy uczniowie uważają, że wszędzie dobrze, ale... w szkole najlepiej. Już od dawna w bibliotece zajęcia nie ograniczają się tylko do udostępniania księgozbioru, bądź do zajęć z przysposobienia czytelniczego i informacyjnego, ale prowadzone są różnorodne formy pracy pedagogicznej z czytelnikiem. Przede wszystkim poprzez proponowanie uczniom urozmaiconych zajęć, chcemy rozwijać w nich samodzielność i aktywność twórczą, kształtować świadomego odbiorcę dóbr kulturalnych, inspirować do wyrażania myśli, przeżyć, emocji, a także motywować do dalszej edukacji.

Najwięcej satysfakcji sprawiają dzieciom zajęcia, w których mogą wykazać się pomysłowością i fantazją. Duże zaangażowanie wykazali uczniowie podczas „pakowania” walizki marzeń. Na wycięte kontury walizki należy z kolorowych czasopism nakleić ilustracje tych przedmiotów, o których uczniowie marzą, aby mieć je w przyszłości. Z ogromną satysfakcją możemy stwierdzić na podstawie wypowiedzi uczniów i prezentacji prac, że niemal prawie wszyscy marzą o szczęśliwej rodzinie, o domu, traktując to jako wartości najważniejsze. Samochody, podróże, komputery, zabawki traktują jako rzeczy drugorzędne. W większości prac pojawiły się też książki.



Uczniowie w czasie wykonywania książki swoich marzeń

Uczniowie przebywający w czasie ferii w bibliotece bardzo chętnie brali udział w różnych konkursach i quizach. Turniej „Jeden z dziesięciu” organizowali sami uczniowie. Pytania dotyczyły wielu dziedzin, m.in. najbliższego otoczenia, bohaterów lektur szkolnych, historii, geografii. Układali je wszyscy uczniowie, również ci, którzy nie brali udziału w konkursie. Korzyścili przy tym z księgozbioru biblioteki. Zmagania dostarczyły wielu emocji. Kibice dopingowali swoich faworytów, nagradzając każdą poprawną odpowiedź gromkimi brawami. Zwycięzca otrzymał w nagrodę ciekawą książkę.

Stałym zwyczajem naszej biblioteki jest wykonywanie galerii portretów. Pierwszego dnia ferii wszystkie dzieci rysują swoje portrety na podstawie cienia profilu powstałego na brystolu. Każde dziecko wybiera kolor kartonu, wycina swój profil, ładnie oprawia w ramki, podpisuje i umieszcza w galerii. Wszyscy są niezmiernie zadowoleni i dumni ze swoich prac.



Galeria portretów

Uczniowie bardzo chętnie uczestniczą w spacerach po mieście. Trasy wędrowek układają sami. Przygotowują krótkie informacje o zabytkach. Bardzo poważnie traktują swoje role przewodników po mieście.

Chodzimy także do muzeów i galerii. W czasie ferii w większości z nich wstęp jest bezpłatny. Pracownicy tych placówek przygotowują atrakcyjny program dla najmłodszych zwiedzających, np. w Muzeum Wojska można brać udział w quizach dotyczących historii Białegostoku i oręża polskiego. Niektórych eksponatów uczniowie mogą dotykać, a nawet przymierzyć, np. wojskowe czapki, hełmy.

W Muzeum Historycznym, za przyczyną wspaniałej gawędy przewodnika, dzieci przenoszą się w czasy Branickiego, Zamenhofa, w trudne lata kształtowania się nowej polskiej państwowości. To są wyjątkowe lekcje historii. Wszystkie swoje wędrowki zaznaczamy na planie miasta umieszczonym na tablicy w bibliotece.

Najbardziej niezwykły dzień ferii ujęliśmy słowami wiersza.

*Bal przebierańców. Cóż to takiego?
Chcesz się dowiedzieć? Przyjdź tu kolego.
Dzisiaj można spotkać z książek postacie.
Przypatrzcie się dobrze, na pewno je znacie.*

*Mała dziewczynka w kapturku czerwonym,
Alladyn, wróżka z niebieskim welonem,
Kopciuszek, Śnieżka no i krasnale.
Świetna zabawa, jest doskonale.*

Bohaterów książkowych w tym dniu w bibliotece było znacznie więcej. Spośród wszystkich strojów,

bardzo pięknych i pomysłowych, trudno było wybrać ten najpiękniejszy. Pierwsze miejsce w wyniku głosowania wszystkich uczestników zdobyła uczennica przebrana za księżniczkę. Otrzymała ona w nagrodę książkę. Pozostali uczestnicy zadolowali się słodyczami.

Dni wolne od zajęć szkolnych mijają prędko. Tym prędzej, jeżeli przebiegają w wesołej, życziwej i twórczej atmosferze.

GALINA JACKOWSKA
JADWIGA KRASUCKA
TERESA ŁESZCZYŃSKA-KOZIAK

Tove Jansson – w kręgu Muminków

Zestawienie bibliograficzne za lata 1994-2001 (wybór)

Prezentowane zestawienie jest kontynuacją opracowania dokonanego przez Jacka Grzybowskiego, a przedstawionego w „Poradniku Bibliotekarza” (1994 nr 6). Autorka cyklu o Muminkach zmarła 27 czerwca 2001 r. Datami ograniczającymi zakres chronologiczny niniejszej bibliografii są zatem rok publikacji pracy J. Grzybowskiego i 2001 r. – data śmierci pisarki.

Przy opracowywaniu zestawienia korzystałam z: „Bibliografii Zawartości Czasopism”, „Przewodnika Bibliograficznego”, „Polskiej Bibliografii Literackiej” oraz „Poradnika Bibliotekarza” i „Biblioteki w Szkole”.

Kierując się doświadczeniem wyniesionym z pracy zawodowej w niniejszym zestawieniu zrezygnowałam z recenzji adaptacji (teatr, radio, film), ograniczając się wyłącznie do druków związanych z twórczością Tove Jansson. Część podmiotowa bibliografii zawiera kontynuację poprzedniego zestawienia oraz oczywiście utwory opublikowane po 1994 r. W opisach będących kontynuacjami pominięto wcześniejsze wydania uwzględniając wyłącznie te, których nie ujął J. Grzybowski. W 1 części przyjęto kolejność cyklu o Muminkach od 1 do 8 książeczki, a inne wydania utworów T. Jansson są wyszczególnione w porządku alfabetycznym. Także 2 część zestawienia ma układ alfabetyczny wg tytułów publikacji, na wzór rozwiązania stosowanego w „BZCz”.

CZ. 1. TWÓRCZOŚĆ

1. **W Dolinie Muminków.** Warszawa, 1993, 1995, 1997, 1998, 2000
2. **Lato Muminków.** Warszawa, 1994, 1998, 1999, 2000
3. **Zima Muminków.** Warszawa, 1994, 1997, 1998, 1999, 2000
4. **Opowiadania z Doliny Muminków.** Warszawa, 1994, 1997, 1998, 1999, 2000
5. **Tatusz Muminka i morze.** Warszawa, 1994, 1997, 1999
6. **Kometa nad Doliną Muminków.** Warszawa, 1994, 1995, 1997, 1998, 1999, 2000
Rec. Z. Beszczyńska: „Guliwer” 1995 nr 2 s. 25-26
7. **Pamiętniki Tatusia Muminka.** Warszawa, 1994, 1997, 1998, 1999, 2000
8. **Dolina Muminków w listopadzie.** Warszawa, 1994, 1997, 1998, 1999, 2000

Inne utwory

9. **Córka rzeźbiarza.** Przeł. T. Chłapowska Gdańsk : Słowo / Obraz / Terytoria: 1999 165[3] s. : il. Autobiografia autorki Muminków
Rec. M. Kisiłowska: „Guliwer” – 2000 nr 1; D. Mazur: „Przegląd Artystyczno-Literacki” : 2000 nr 3 s.170-174
10. **Czemu się martwisz, mamusiu? Ostatni smok na świecie.** Wg Tove Jansson. Warszawa : „Nasza Księgarnia” 1995 [24] s. : il.
*wyd. 1999, *wyd. 2000
11. **Łobuz w domu Muminków.** Przeł. T. Chłapowska. „Rzeczpospolita” 2001 nr 203 s. 12-17, rys. Magazyn „Rzeczypospolitej” nr 35 ; nie publikowane opowiadanie z „Wielkiej Księgi Muminków”
12. **Muminki i duża powódź.** Przeł. T. Chłapowska. Warszawa : Nasza Księgarnia 1995, 53[3] s. : il.
Rec. A. Romanowska: „Nowe Książki” 1995 nr 9 s. 64
*wyd. 1997, *wyd. 1998, *wyd. 1999
13. **Muminki.** Wg Tove Jansson. Warszawa : Nasza Księgarnia 1998 [92] s. : il.
*wyd. 2000
14. **Opowiadania z Doliny Muminków** [fragm. :] **Choinka.** Tl. I. Szuch-Wyszomirska. „Okienko” 1984 nr 1 s. 24-26
15. **Podróż z małym bagażem : opowiadania.** Wyb. i przekł. T. Chłapowska. Warszawa : Waza 1994 195 [2] s.
16. **Prezent urodzinowy.** Wg Tove Jansson. Warszawa : Nasza Księgarnia 1999 [24] s. : il.
*wyd. 2000
17. **Spacer czarownicy.** Wg T. Jansson. Warszawa : 1999 [24] s. : il.
*wyd. 2000
18. **W Dolinie Muminków** [fragm.]. Tl. I. Szuch-Wyszomirska. „Świarszczyk” 1986 nr 21 s. 6-9
19. **Wielka wyprawa; Niewidzialne dziecko.** Wg T. Jansson Warszawa : 1999 [24] s. : il.
*wyd. 2000
20. **Zaczarowane obłoczki; Paszczaku, coś ty zrobił.** Wg T. Jansson. Warszawa : Nasza Księgarnia 1999 [24] s. : il.
*wyd. 2000
21. **Zima i czary; Koniec świata.** Wg T. Jansson. Warszawa : Nasza Księgarnia 1995 [24] s. : il.
*wyd. 1999, *wyd. 2000

CZ. 2. BIOGRAFIA, OPRACOWANIA

1. **Bajka dla dorosłych : wczoraj umarła Tove Jansson, autorka „Muminków”** / Wojciech Orliński // „Gazeta Wyborcza”. – 2001, nr 149, s. 2, 15

2. **Budujcie tratwę przed potopem : zmarła Tove Jansson, autorka „Muminków”** / Krzysztof Masłoń // „Rzeczpospolita”. – 2001, nr 149, s. A10. – il.

3. **Czy w Dolinie Muminków potrzebne są szkoły ?** / Grażyna Walczewska-Klimczak // „Guliwer”. – 1994, nr 5, s. 40-47. – il.

4. **Dolina Tove** / Wojciech Cejrowski // „Rzeczpospolita”. – 2001, nr 203, s. 12-17. – il.

Magazyn „Rzeczypospolitej” nr 35

5. **Filozofia Muminków ; fragment Traktatu o historii Muminków** / Anna Kamińska // „Guliwer”. – 1994, nr 2, s. 12-13

6. **Każdy jest, jaki jest : świat Muminków** / Magdalena Strzałkowska // „Polityka”. – 2001, nr 28, s. 50-51. – il.

7. **M. Ś.** // „Świerszczyk”. – 1988, nr 50, s. 6-7

8. **Mądra jak sowa** / Joanna Olech // „Gazeta Wyborcza”. – 2001, nr 190, s. 33

Magazyn z Książkami nr 7

9. **Muminkalia gdańskie** / Joanna Papuzińska // „Guliwer”, 1994, nr 4, s. 46-48. – rys.

10. **Muminki : akceptacja świata** / Jolanta Hartwig-Sosnowska / W : *Wyobraźnia bez granic* / Jolanta Hartwig-Sosnowska. – Warszawa, 1987. – s. 175-198

11. **Muminki : droga do dojrzałości : konferencja pt. „Terapeutyczna funkcja literatury”**. Wałbrzych 27-28.04.1993 r. / Olga Tokarczuk. – Wałbrzych : Wojewódzki Ośrodek Metodyczny, 1993. – 16 s.

12. **Muminki : droga do dojrzałości** / Olga Tokarczuk // „Guliwer”. – 1994, nr 4, s. 35-38

13. **Muminki, czyli o łatwości bycia literaturoznawcą** / Andrzej Chojecki // „Tytuł”. – 1994, nr 2, s. 218-220

14. **Muminki w Conradowskim „Zwierciadle morza”** / Urszula Chęcińska // „Guliwer”. – 1995, nr 1, s. 58

15. **„Muminkowe zachwyty, lęki i fascynacje : recepcja twórczości Tove Jansson wśród dzieci** / Maria Kulik // „Guliwer”, 1994, nr 6, s. 39-41

16. **Na podbój świata** / Barbara Woźniak // „Guliwer”. – 1999, nr 6, s. 9-13

17. **Nie tylko o Muminkach** / Teresa Chłapowska ; rozm. przepr. B. Tylicka // „Guliwer”. – 1994, nr 2, s. 14-18. – il., rys.

18. **Niebezpieczna podróż** / [Zofia Beszczyńska] // „Nowe Książki”. – 1987, nr 2, s. 120

19. **Pokochoać Muminki** / Maria Machnowska // „Guliwer”. – 1994, nr 2, s. 40-44. – rys.

20. **Świat Muminków : materiały z sesji literackiej. Gdańsk 26-27 maja 1994** / oprac. red. tekstów Maryla Hempowicz ; wstęp Grzegorz Leszczyński. – Gdańsk : Nadbałtyckie Centrum Kultury, [1995]. – 127[1] s.

21. **Trolle w sieci** / Ewa Bisewska // „Guliwer”. – 1998, nr 5, s. 35-39

22. **Uważne czytanie : w kręgu liryki XX wieku** / Alicja Baluch. – Kraków : Wydawnictwo Naukowe Akademii Pedagogicznej, 2000. – 103 s.

23. **W dolinie Muminków** / Wojciech Orliński // „Gazeta Wyborcza”. – 1997, nr 287, s. 20

24. **Z wizytą u Muminków** / Beata Wróblewska // „Gazeta Wyborcza”. – 2001, nr 173, s. 26-27. – il. Magazyn „Gazety Wyborczej” nr 30

25. **Zabawa, klucz, pociecha** / Janina Wieczerska // „Guliwer”. – 1994, nr 3, s. 40-41

26. **Zaproszenie do Doliny Muminków** / Marian Skomro // „Poradnik Bibliotekarza”. – 1994, nr 4, s. 40-41

Materiały metodyczne

27. **Ach, te Muminki : scenariusz według Tove Jansson** / Aniela Pacuszka // „Poradnik Bibliotekarza”. – 1998, nr 2, s. 27-32

3 opowieści adaptowane dla potrzeb teatryku dziecięcego

28. **Spotkanie w Dolinie Muminków : lekcja biblioteczna dla kl. III** / Ewa Bisewska // „Poradnik Bibliotekarza”. – 1994, nr 6, s. 14-15

Adresy internetowe

- www.moomins.prr.pl
- www.cgs.pl/„zuzanka”/nowa/lista.html

ELŻBIETA HOROWSKA-BARANEK
Biblioteka Pedagogiczna w Ząbkowicach Śl.

Coś na deser!

Nowa książka wydawnictwa SBP

Andrzej KEMPA
Bibliofilskie silva rerum
Szkice, notatki, wypisy

Autora zapewne Państwo znać z licznych publikacji w czasopismach SBP w tym – stałej rubryki w „Bibliotekarzu” pt. „Pytki”. Andrzej Kempa to bibliofil i szperacz znakomity. Stąd przytoczone w książce anegdoty i marginalia są smakowite. Ucieszą one nie tylko „molów książkowych” ale także wszystkich innych miłośników książki. Str. 162, cena 38 zł.

Nowy statut i regulamin organizacyjny Ministerstwa Kultury

Ministerstwo Kultury otrzymało nowy **statut** na mocy *rozporządzenia Prezesa Rady Ministrów z dnia 13 listopada 2001 r. w sprawie nadania statutu Ministerstwa Kultury (Dz.U. Nr 130, poz. 1454)*. Rozporządzenie weszło w życie z dniem ogłoszenia tj. 15 listopada 2001 r.

W skład ministerstwa wchodzi następujące komórki organizacyjne:

- 1) Gabinet Polityczny Ministra,
- 2) Sekretariat Ministra,
- 3) Departament Ekonomiczny,
- 4) Departament Kultury Mniejszości Narodowych,
- 5) Departament Dziedzictwa Narodowego i Ochrony Zabytków,
- 6) Departament Prawno-Legislacyjny,
- 7) Departament Edukacji Kulturalnej,
- 8) Departament Sztuki i Promocji Twórczości,
- 9) Departament Książki,
- 10) Departament Współpracy Międzynarodowej i Integracji Europejskiej,
- 11) Biuro Administracyjne,
- 12) Biuro Kontroli,
- 13) Biuro Spraw Obronnych,
- 14) Wydział do Spraw Ochrony Informacji Niejawnych,
- 15) Biuro Prasowe.

Regulamin organizacyjny został nadany Ministerstwu Kultury *zarządzeniem Nr 33 Ministra Kultury z dnia 20 listopada 2001 r., ze zmianą wprowadzoną zarządzeniem Nr 34 MK z dnia 23 listopada 2001 r., która dotyczy wejścia w życie zarządzenia z dniem 30 listopada 2001 r.*

Regulamin stanowi załącznik do zarządzenia, które zostanie opublikowane w *Dzienniku Urzędowym Ministerstwa Kultury*.

§ 2 1. Sprawy prowadzone dotychczas przez:

- 1) Departament Programowania i Nadzoru Edukacji Artystycznej i Departament Upowszechniania Kultury przejmuje i prowadzi **Departament Edukacji Kulturalnej**,
 - 2) Departament Książki i Czytelnictwa przejmuje i prowadzi **Departament Książki**,
 - 3) Departament Ochrony Dziedzictwa Narodowego i Biuro Pełnomocnika Rządu do Spraw Polskiego Dziedzictwa Narodowego za Granicą przejmuje i prowadzi **Departament Dziedzictwa Narodowego i Ochrony Zabytków**,
 - 4) Departament Prawny przejmuje i prowadzi **Departament Prawno-Legislacyjny**,
 - 5) Departament Twórczości Artystycznej przejmuje i prowadzi **Departament Sztuki i Promocji Twórczości**,
 - 6) Departament Współpracy z Zagranicą i Integracji Europejskiej przejmuje i prowadzi **Departament Współpracy Międzynarodowej i Integracji Europejskiej**,
 - 7) Biuro Budżetu przejmuje i prowadzi **Departament Ekonomiczny**.
2. Sprawy prowadzone dotychczas przez Departament Mecenatu przejmują i prowadzą stosownie do powierzonych

im zadań, odpowiednio Departament Edukacji Kulturalnej, Departament Ekonomiczny, Departament Książki, Departament Dziedzictwa Narodowego i Ochrony Zabytków, Departament Sztuki i Promocji Twórczości oraz Departament Współpracy Międzynarodowej i Integracji Europejskiej.

§ 3 Sprawy wszczęte i nie zakończone do dnia wejścia w życie zarządzenia dotyczące działalności Departamentu Mecenatu podlegają przekazaniu Departamentowi Ekonomicznemu.

§ 16 1. Do zadań własnych Departamentu Książki należy (wymienione zostały zadania Departamentu związane z bibliotekami i czytelnictwem):

- 5) **pobudzanie rozwoju czytelnictwa**,
- 6) **dokonywanie analizy funkcjonowania bibliotek oraz proponowanie kierunków zmian w dotyczących ich przepisach prawnych i finansowych**,
- 7) **realizacja zadań związanych z organizacją ogólnokrajowej sieci bibliotecznej**,
- 8) **ustalanie zasad dotyczących wymagań kwalifikacyjnych, kształcenia i doskonalenia zawodowego pracowników bibliotek**,
- 9) **monitorowanie rozwoju systemu informatycznego w bibliotekach publicznych oraz proponowanie rozwiązań organizacyjnych i finansowych**.

Kierownictwo Ministerstwa Kultury
Minister Kultury ANDRZEJ CELIŃSKI,
Sekretarz stanu ALEKSANDRA JAKUBOWSKA,
Podsekretarze stanu: MACIEJ KLIMCZAK i RAFAŁ SKĄPSKI.

Podsekretarz stanu Rafał Skąpski nadzoruje bezpośrednio zadania wykonywane przez Departament Sztuki i Promocji Twórczości, Departament Książki oraz Departament Współpracy Międzynarodowej i Integracji Europejskiej

Zmiana Ustawy o bibliotekach

Ustawa z dnia 27 lipca 2001 r. o zmianie ustawy o bibliotekach (Dz. U. Nr 129, poz. 1440) wprowadza zmianę w art. 13 ustawy, przez dodanie ust. 7 w brzmieniu: „7 Biblioteki publiczne nie mogą być łączone z innymi instytucjami oraz z bibliotekami szkolnymi i pedagogicznymi”. Ustawa wchodzi w życie z dniem 31 grudnia 2001 r.

Komentarz prawny dotyczący bibliotek wchodzących w skład innych instytucji kultury i bibliotek szkolnych przed wejściem w życie ustawy, zostanie przedstawiony w najbliższych numerach „Poradnika Bibliotekarza”.

Nowe stawki wynagrodzenia zasadniczego

Rozporządzenie Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego z dnia 16 października 2001 r. zmieniające rozporządzenie w sprawie zasad wynagradzania pracowników zatrudnionych w instytucjach kultury prowadzących w szczególności działalność w zakresie upowszechniania kultury (Dz. U. Nr 127, poz. 1396).

Zmiana stawek płac zasadniczych w rozporządzeniu nie wpływa na dotychczasowe zasady stosowania przepisów ogólnie obowiązujących, a w szczególności:

Art. 77² Kodeksu pracy — zgodnie z którym instytucje (w tym instytucje kultury) zatrudniające 5 i więcej osób, mają obowiązek ustalenia własnego układuowego układu organizacyjnego pracy lub regulaminu wynagrodzenia. Regulamin można ustalić również przy mniejszej liczbie pracowników.

Art. 9 § Kodeksu pracy — zgodnie z którym zakładowy regulamin wynagradzania (układ zbiorowy pracy) nie może być mniej korzystny dla pracowników niż przepisy ustaw i aktów wykonawczych, w tym rozporządzeń placowych Ministra Pracy. Regulamin wynagradzania może natomiast określać rozwiązania korzystniejsze dla pracowników niż wynikające z ustaw i rozporządzeń.

Nowe biblioteki naukowe

Książnica Cieszyńska została zaliczona do bibliotek naukowych na podstawie rozporządzenia Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego z dnia 21 marca 2001 r. zmieniającego rozporządzenie w sprawie zasad i trybu zaliczania bibliotek naukowych oraz ustalania ich wykazu (Dz. U. Nr 114, poz. 1219).

KRYSTYNA KUŹMIŃSKA

Z żałobnej karty

KAMILA WARTANOWICZ (1911-2000)

23 września 2000 r. odeszła mgr Kamila Wartanowicz, zasłużony pedagog, działacz społeczny, organizator i pierwszy dyrektor Wojewódzkiej Biblioteki Pedagogicznej, nestor bibliotekarzy miasta Opola. Tyle zamieściły nekrologi.

29 września 2000 r. na cmentarzu w Nowej Wsi Królewskiej żegnało ją liczne grono przyjaciół, ludzi bliskich, którzy do końca jej dni utrzymywali z nią serdeczny kontakt. Dla nich była po prostu Kamą.

O Jej pracowitym życiu i karierze zawodowej mówiła na cmentarzu była dyrektorka Wojewódzkiej Biblioteki Pedagogicznej oraz wykładowca Pomaturalnego Studium Kształcenia Animatorów Kultury i Bibliotekarzy. Wruszenie zabarwiało teksty, gdyż nikt z obecnych nie odbierał tych słów obojętnie. Odszedł człowiek powszechnie znany, szanowany, kochany, o niekwestionowanym dorobku zawodowym. Pożegnali ją dyrektorzy i przedstawiciele wszystkich bibliotek Opola – Biblioteki Uniwersyteckiej, Wojewódzkiej Biblioteki Pedagogicznej, Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej, Miejskiej Biblioteki Publicznej, a także Zarząd Okręgu SBP w Opolu.

Jej życie rozsada ramy każdej oficjalnej biografii, gdyż oprócz pełnionych funkcji była niepowtarzalną osobowością, która wywarła wpływ na nauczycieli i młodzież, z którymi zetknęła się w różnych okresach swego życia.

Urodziła się 18 czerwca 1911 r. w Buczaczu w dawnym województwie tarnopolskim. Po ukończeniu szkoły średniej wstąpiła do Państwowego Seminarium Nauczycielskiego w Brzeżanach, wcześniej już odebrawszy bardzo staranne wykształcenie domowe (język francuski, muzyka, malarstwo, sport). Następnie podjęła pracę nauczycielską w Olechowcu, Jasieniowie Polnym, Chmielowie i Horodence. W 1932 r. wychodzi za mąż za syna ziemianina, pracuje w szkole i pędzi żywot szczęśliwej mężatki wychowującej dwojkę dzieci. Bierze żywy udział w życiu towarzyskim i społecznym tamtejszej inteligencji kresowej. Jej nieprzeciętna inteligencja



i uroda zjednuje Jej przyjaciół. To barwne życie, bez wstrząsów, przerywa II wojna światowa. Podczas okupacji nie pracuje, kupia się na życiu rodzinnym. W lutym 1945 r. ginie tragicznie jej mąż, a Ona wraz z innymi repatriantami wyjeżdża na Ziemię Zachodnią i osiada w Kuźni Raciborskiej, pracując w różnych instytucjach jako urzędniczka. W 1949 r. wstępuje do partii i wraca do zawodu nauczycielskiego. Pełni funkcję wychowawczyni dziewcząt w Młodzieżowym Ośrodku Szkoleniowym w Sławięcicach i zostaje z czasem wicedyrektorem tej placówki.

Z chwilą powołania województwa opolskiego w 1951 r. Wojewódzki Wydział Oświaty kieruje ją do Opola do organizacji Wojewódzkiej Biblioteki Pedagogicznej, którą tworzy od podstaw. W 1953 r. składa państwowy egzamin bibliotekarski w Warszawie.

Wojewódzka Biblioteka Pedagogiczna w Opolu po przeprowadzeniu jej do nowego budynku przy ul. Piastowskiej 18 pod kierownictwem Kamili Wartanowicz staje się z czasem jedną z ważniejszych bibliotek w mieście, słynącą ze znakomicie dobranej księgozbioru, dobrze prowadzonej działalności informacyjnej i szkoleniowej. Bibliotekarstwo staje się nie tylko zawodem pani Kamili Wartanowicz, ale jej życiową pasją. Tworzy sieć 13 Powiatowych Bibliotek Pedagogicznych, działa aktywnie w ZNP powołując Okręgową Sekcję Biblio-

tekarzy, publikując w czasopismach pedagogicznych i regionalnych. Działa również na szczeblu centralnym przyczyniając się do wywalczenia dla bibliotekarzy bibliotek pedagogicznych 30-godzinnego tygodnia pracy i 6-tygodniowego urlopu wypoczynkowego. Zaprasza na spotkania wybitnych przedstawicieli polskiej pedagogiki. Między innymi B. Suchodolskiego, J. Konopnickiego, M. Smarzewskiego, W. Okonia.

W 1962 r. podejmuje studia bibliotekoznawcze na Uniwersytecie Wrocławskim i kończy je w 1966 r. uzyskując tytuł magistra bibliotekoznawstwa. Jest, między innymi, wykładowcą w punkcie konsultacyjnym Państwowego Ośrodka Kształcenia Korespondencyjnego Bibliotekarzy w Opolu, szkoląc przyszłych bibliotekarzy, którzy przyszli do zawodu z posad nauczycielskich.

Dwadzieścia lat kierowania Wojewódzką Biblioteką Pedagogiczną to nieustanna troska o poziom bibliotekarzy bibliotek pedagogicznych i szkolnych, o rozwijanie usług WBP, o autorytet tej placówki, o poziom kształcenia i doksztalcenia nauczycieli. Nigdy nie obniżała poprzeczki, cel zawsze był odległy, umiała położyć na szali cały swój autorytet, a nawet stanowisko, jeżeli przyszło walczyć o dobro biblioteki.

W 1970 r. po bardzo aktywnym życiu zawodowym Pani Kamila Wartanowicz przeszła na emeryturę. Jako emeryt podejmuje pracę na pół etatu w tworzącej się bibliotece Państwowego Studium Kulturalno-Oświatowego i Bibliotekarskiego w Opolu. Pracy tej oddaje cały swój czas, energię, wiedzę i doświadczenie. Tworzy księgozbiór specjalistyczny, dostosowany do profilu Studium, nie tylko dla słuchaczy, ale również dla kadry wykładowców. Biblioteka staje się ośrodkiem życia kulturalnego Studium, miejscem wymiany myśli i doskonałą szkołą dla słuchaczy, dla których Pani Kama była ogromnym autorytetem.

Z księgozbioru biblioteki Studium korzystają też studenci rozwijającej się Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Opolu, gdyż żadna wartościowa pozycja z szeroko pojętych nauk humanistycznych nie uszła Jej uwagi. Na marginesie trzeba zaznaczyć, że kompletuje również swój własny księgozbiór prawie do końca życia. Dyrekcja Studium wciąga Ją w proces dydaktyczny szkoły; jest promotorem prac dyplomowych związanych tematycznie z książką. Dwa-

naście lat pracy w PSKOiB to najlepszy okres życia zawodowego. Jest doceniana, otoczona szacunkiem, pozyskuje sobie wielu przyjaciół, prowadzi ożywione życie koleżeńsko-towarzyskie. Jej kontakt z młodzieżą wzbudza podziw i ma niewątpliwie wpływ na kształtowanie postaw przyszłych bibliotekarzy.

Po reorganizacji Studium i zatrudnieniu w bibliotece pracownika na pełnym etacie Pani Wartanowicz przechodzi do Biblioteki Repertuarowej Wojewódzkiego Domu Kultury, zostawiając i tam ślad swojej pracy i niezwykle inwencji w postaci licznych kartotek zagadnieniowych i warsztatu dostosowanego do specyfiki biblioteki.

Po zaprzestaniu pracy zawodowej utrzymuje stały kontakt z przyjaciółmi, interesuje się życiem kraju i zmianami zachodzącymi w nowoczesnym bibliotekarstwie.

Odeszła właściwie nagle, świadoma, że życie Jej kończy się, rozporządziwszy do ostatniego drobiazgu swoją ostatnią wolę, zostawiając pamiątki drogim Jej sercu przyjaciołom.

Żyła pięknie, niezależnie, pełnią życia, życzliwą i pełną humoru. Zapamiętamy Ją w jej pięknym mieszkaniu, wypełnionym książkami, obrazami i pamiątkami z przeszłości, jak siada do pianina i śpiewa mocnym głosem swoje ulubione melodie.

Żegnaj Kamo. Bibliotekarzu z zawodu i zamiłowania.

Ważniejsze nagrody i odznaczenia:

Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski
Złota Odznaka ZNP
Zasłużonemu Opolszczyźnie
Za zasługi dla miasta Opola
Zasłużony Działacz Kultury

Bibliografia

1. *Kamila Wartanowicz // W: Szli do ludzi z książką : sylwetki bibliotekarzy Opola*. Opole : SBP, 1987 – s. 204-210.
2. *Kamila Wartanowicz : (18.06.1911-23.09.2000) : bibliotekarka : [nekr.] / Franciszek Kosma // „Kalendarz Opolski” – 2001, s. 138.*
3. *Rozwój i działalność bibliotek pedagogicznych Woj. Opolskiego w okresie XV-lecia Polski Ludowej. / Kamila Wartanowicz // „Biuletyn Nauczyciela Opolskiego” – 1960 nr 2 s. 71:76.*

JANINA KOŚCIÓW
Zarząd Okręgu SBP Opole

„Ci, których zabrakło...”. Biogramy zmarłych bibliotekarzy w Internecie

Często wracamy myślami do naszych bliskich, do koleżanek i kolegów z pracy, do przełożonych, podwładnych, których nie ma już wśród nas.

W serwisie informacyjnym SBP <http://ebib.oss.wroc.pl/sbp> jest link „Ci, których zabrakło...”, dający okazję do chwili refleksji. Niestety nazwisk na nim będzie przybywało. W tej chwili jest to lista niepełna, prosimy zatem o przesyłanie na adres redakcji serwisu SBP informacji o zmarłych bibliotekarzach, bibliotekoznawcach (w latach 1999-2001), z podaniem źródła informacji.

Piotr Bierzcyński
WiMBP w Łodzi



Trwa budowa MiPBP w Belchatowie

● Budowę nowego gmachu Miejskiej i Powiatowej Biblioteki Publicznej rozpoczęto 6.06.2000 r. Nadal trwa budowa biblioteki, pomimo iż planowany termin oddania budynku (wrzesień 2001 r.) już minął. Nowa siedziba będzie 10-krotnie większa od dotychczasowej i dostosowana w pełni do potrzeb osób niepełnosprawnych. Czytelnicy, oprócz czytelni i wypożyczalni będą mogli korzystać z sali konferencyjnej, w której będą organizowane dla mieszkańców Belchatowa imprezy kulturalne.

Czytelnikom zainteresowanym działalnością MiPBP w Belchatowie polecamy lekturę periodycznego wydawnictwa pt. „Miejska i Powiatowa Biblioteka Publiczna w Belchatowie. Informator”, ukazującego się od 1993 r. Od 1999 r. informator jest rocznikiem. Ostatni wydany zeszyt obejmuje materiał dotyczący 2000 r. (Belchatów 2001). (J. Ch.)

Nowa Biblioteka Aleksandryjska

● Gmach nowej Biblioteki Aleksandryjskiej zbudowano nad zatoką, w pobliżu miejsca gdzie znajdowała się słynna starożytna księżnica wzniesiona przez Ptomeleusa I Sotera i spalona prawdopodobnie w 47 r. p.n.e. w czasie najazdu wojsk rzymskich na Aleksandrię. Nową bibliotekę budowano dwa lata, dłużej niż planowano. Może pomieścić 4-8 mln książek. Pierwsze książki trafiły do biblioteki w sierpniu 2001 r., wśród nich znalazły się takie pozycje jak: *Koran*, *Biblia*, zbiór powieści egipskiego noblisty Naguiba Mahfouza, egzemplarz *The Days* uczonego Taha Husseina i komputerowy podręcznik Microsoft Exel 2000.

Oficjalne otwarcie nowej Biblioteki Aleksandryjskiej będzie miało miejsce 23 kwietnia 2002 r. – w Międzynarodowym Dniu Książki ONZ. (J. Ch.)

Prymasi polscy w Bibliotece Publicznej „na Koszykowej” w Warszawie

● 11 grudnia 2001 r. dyrektor Biblioteki Publicznej m. st. Warszawy – Biblioteki Głównej Województwa Mazowieckiego – Janina Jagielska, w obecności prymasa Józefa Glempa, uroczystie otworzyła wystawę pt. „Otworzyć przestrzeń wolności” poświęconą kardynałowi Stefanowi Wyszyńskiemu. Wystawę z wielką pieczołowitością i troską przygotowali pracownicy Biblioteki Publicznej „na Koszykowej”, zamykając tym samym obchody rocznicowe związane z rokiem kardynała Stefana Wyszyńskiego – na mocy uchwały Sejmu RP z dn. 25.10.2000 r. Honorowy patronat nad tą ekspozycją objął prymas Józef Glemp. Wystawa jest swoistą opowieścią o życiu i działalności prymasa tysiąclecia, której celem było ukazanie sylwetki Stefana Wyszyńskiego jako przywódcy duchowego, więźnia sumienia, męża stanu i oczywiście wielkiego patrioty. Na wystawie zgromadzono liczne pamiątki, fotografie oraz dokumenty związane z działalnością prymasa tysiąclecia. Pełną nastroju uroczystość uświetnił występ Zespołu Kameralnego Cantabile pod dyr. Irminy Bogdanowicz działającego przy Mazowieckim Centrum Kultury i Sztuki. Komisarzami wystawy są: Ewa Markiewicz i Barbara Bejnarowicz. Oprawa plastyczna: Ewa Jakubowska. Biblioteka zaprasza do zwiedzenia wystawy do 15 stycznia 2002 r. (J. Ch.)

„Życie książki?”

w Książnicy Pomorskiej w Szczecinie

● Książnica Pomorska im. St. Staszica w Szczecinie zorganizowała w połowie grudnia 2001 r. wystawę książek i czasopism zniszczonych przez czytelników zatytułowaną „Życie książki?”. Rocznie czytelnicy niszczą od 2,5 do 3 tys. egzemplarzy książek. Książnica szacuje z tego tytułu straty na 150-200 tys. zł rocznie. Zniszczenia i uszkodzenia zbiorów bibliotecznych polegają przede wszystkim na wyrwaniu stron, fragmentów tekstu, ilustracji, zalaniu książek np. kawą, herbatą lub ręcznych dopiskach czytelnika na książce. Na wystawie można było zobaczyć różne zniszczone „raritysy” książkowe – m.in. XIX-wieczne wydanie monografii malarstwa z wyrwanymi ilustracjami, książkę poświęconą marszałkowi Józefowi Piłsudskiemu z 1936 r., z której również wyrwano ilustracje, puste okładki książek bez zawartości, które złodzieje wnieśli z biblioteki. Zniszczone książki i czasopisma są ratowane przez bibliotekarzy poprzez wklejanie brakujących stron, kopiowanie fragmentów tekstów i ilustracji. Książnica Pomorska ma w swych zbiorach ponad 1,6 mln egz. książek i czasopism. Z biblioteki korzysta dziennie ok. 3 tys. czytelników.

(Na podstawie komunikatu PAP oprac. J. Ch.)

Będzie kopia Biblii Gutenberga

● W Drukarni Wydawnictwa „Bernardinum” w Pelplinie rozpoczęły się prace nad przygotowaniem repruntu słynnej pelplińskiej Biblii Gutenberga – „najdroższej książki świata”. Spośród 180 egzemplarzy Biblii wydrukowanych przez Gutenberga w latach 1452-1455 pozostało na świecie tylko 47. W Polsce jedyny egzemplarz znajduje się w Diecezjalnym Muzeum w Pelplinie. Powstający reprint będzie wierną kopią XV-wiecznego dzieła. Wydany zostanie w dwóch tomach w nakładzie 200 egzemplarzy. Kopie tego dzieła będą dostępne dla zainteresowanych bibliotek w połowie 2002 r. (J. Ch.)

Literatura dziecięca i czytelnictwo dzieci u progu nowego tysiąclecia

● Problemy czytelnictwa dzieci i młodzieży często są przedmiotem obrad konferencyjnych. Tym razem sesje popularyzatorskie pod tytułem „Literatura dziecięca i czytelnictwo u progu nowego tysiąclecia” zorganizowała Wojewódzka i Miejska Biblioteka Publiczna im. Marszałka Piłsudskiego w Łodzi w dniach 5-6.12.2001 r. W programie pierwszego dnia znalazły się następujące referaty: dr Ryszard Waksmund (UWr) „Literatura dziecka w stuleciu dziecka. Próba podsumowania”, prof. Joanna Papuzińska (UW) „Antologia dziecięca w obiegu literackim”, dr Grzegorz Leszczyński (UW) „Radość czytania”. Po referatach odbyło się spotkanie autorskie z Andrzejem Sapkowskim, które poprowadził Konrad Zieliński. Drugi dzień obrad rozpoczął wystąpienie Krzysztofa Petka „Literatura w życiu młodego człowieka – dlaczego nie chcą czytać?” Następnie prof. Janusz Dunin (UŁ) wygłosił gawędę „O książce dla dzieci – myśli zbierane po świecie”, a Jacek Jordan i Wiesława Jędrzejczyk mówili o „Nie baśniowych dziejach Łodzi” (promocja książki *Łódź w baśni i legendzie*,

Wydaw. Literatura). Sesję zakończył referat dr. Michała Zająca (UW) „Promocja książki dziecięcej”. Dwudniowym obradom towarzyszył kiermasz literatury dziecięcej i młodzieżowej, zorganizowany przez łódzkie oficyny wydawnicze „Literatura” i „Akapit Press”.

Wieczór autorski bibliotekarki Danuty Dąbrowskiej-Lew w Bielszowicach



Od lewej: Wanda Niemiec kierownik Filii nr 6
oraz Danuta Dąbrowska-Lew – autorka

● „...nie gaszę rozżarzonych słów...” – tymi słowami rozpoczął się wieczór autorski poetki Danuty Dąbrowskiej-Lew, na co dzień zajmującej się czytelnictwem dziecięcym w Centralnej Wypożyczalni Miejskiej Biblioteki Publicznej w Rudzie Śląskiej. Spotkanie zorganizowała Filia nr 6 w Bielszowicach, w dniu 24.10.2001 r. Uroczy wieczór był promocją trzeciego tomu poetyckiego *Szerokość światła* – poprzednie to *Chodzić boso po ogrodach* (1993), *Ogrody, ścieżki, szepty* (1996). Było miło, nastrojowo i bardzo serdecznie. Były kwiaty, autografy i wiele wzruszających, ciepłych słów. Obok poezji pasją autorki jest artystyczne malarstwo na tkaninach autoryzowane imieniem DAFNE.

Irena Lipowska

Sekcja Bibliotek Pedagogicznych i Szkolnych przy ZG SBP już działa

● Grupa inicjatywna nauczycieli bibliotekarzy bibliotek pedagogicznych i szkolnych członków Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich uprzejmie informuje Koleżanki i Kolegów, że uchwałą nr 9/2001 Zarządu Głównego SBP z dnia 20 września 2001 r. została powołana Sekcja Bibliotek Pedagogicznych i Szkolnych przy ZG SBP.

W pracach Sekcji mile są widziani także Koledzy nie należący do Stowarzyszenia.

Pierwsze spotkanie odbyło się w Czytelnicy Głównej Pedagogicznej Biblioteki Wojewódzkiej im. KEN w Warszawie 18 grudnia 2001 r.

Robert Miszczuk
Dyrektor

Pedagogicznej Biblioteki Wojewódzkiej
m. st. Warszawy

ZAPROSILI NAS...

- Biblioteka Publiczna m. st. Warszawy – Biblioteka Główna Województwa Mazowieckiego oraz Wydawnictwo Nasza Księgarnia na otwarcie Wystawy Jubileuszowej „80 lat Naszej Księgarni 1921-2001”. 19.10.2001 r.
- Biblioteka Publiczna m. st. Warszawy – Biblioteka Główna Województwa Mazowieckiego, Zarząd Główny Towarzystwa Przyjaciół Książki na sesję warszawianistyczną pt. „Dawne antykwarjaty warszawskie”. 22.10.2001 r.
- Biblioteka Narodowa do *Salonu Pisarzy* na spotkanie z Sokratesem Janowiczem. 14.11.2001 r.
- Biblioteka Narodowa do *Salonu Pisarzy* na spotkanie z Eugeniuszem Kabatcem. 21.11.2001 r.
- Pedagogiczna Biblioteka Wojewódzka w Opolu na konferencję naukową „Europa: integracja, edukacja, kultura”. 24.11.2001 r.
- Komisja Opracowania Rzeczowego Zbiorów przy ZG Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich na Ogólnopolską konferencję pt. „Formułowanie charakterystyk wyszukiwawczych literatury pięknej dla dorosłych oraz dla dzieci i młodzieży”. Biblioteka Narodowa. 29-30.11.2001 r.
- Biblioteka Narodowa do *Salonu Pisarzy* na spotkanie z Ewą Kuryluk. 5.12.2001 r.
- Biblioteka Narodowa w Warszawie oraz Centralna Biblioteka Wojskowa w Warszawie na uroczyste otwarcie wystawy „Od Buzuluku do Bolonii. Działalność wydawnicza na szlaku Armii Polskiej na Wschodzie – 2. Korpusu Polskich Sił Zbrojnych 1941-1946”. 6.12.2001 r.
- Dyrektor Wojewódzkiej i Miejskiej Biblioteki Publicznej im. Marszałka Piłsudskiego w Łodzi na wojewódzką sesję popularnonaukową pt. „Literatura dziecięca i czytelnictwo dzieci u progu nowego tysiąclecia”, w siedzibie Biblioteki (ul. Gdańska 100/102) w dn. 5-6.12.2001 r.
- Prezydium Komisji Ochrony i Konserwacji Zbiorów Bibliotecznych przy ZG SBP na jednodniową konferencję pt. „Zachowajmy przeszłość dla przyszłych pokoleń. Koordynacja akcji mikrofilmowania i innych metod zabezpieczania zbiorów bibliotecznych”. 8.12.2001 r.
- Dyrektor Biblioteki Publicznej m. st. Warszawy – Biblioteki Głównej Województwa Mazowieckiego na uroczyste otwarcie wystawy „Otworzyć przestrzeń wolności”, poświęconej Stefanowi Kardynałowi Wyszyńskiemu w stulecie Jego urodzin i 20 rocznicę śmierci. Wystawę zorganizowano pod Honorowym Patronatem Jego Eminencji Kardynała Józefa Glempa Prymasa Polski. 11.12.2001 r. Wystawa będzie czynna w dniach 11.12.2001-15.01.2002 r.
- Dyrektor Biblioteki Narodowej do *Salonu Pisarzy* na spotkanie z Joanną Kulmową. 12.12.2001 r.
- Centralna Biblioteka Wojskowa i Biblioteka Główna Akademii Obrony Narodowej na seminarium promocyjne *Słownika języka haseł przedmiotowych piśmiennictwa wojskowego* 14.12.2001 r. Wystąpienie promocyjne dr Jadwiga Sadowska. Słowo od autorów: dr Zofia Skok, dr Zygmunt Gerla.
- Dyrektor Biblioteki Narodowej na otwarcie wystawy „Podarowane Bibliotece Narodowej” (wybór darów ze zbiorów specjalnych z lat 1990-2000). Biblioteka Narodowa, Pałac Rzeczypospolitej. 17.12.2001 r.
- Dyrektor Biblioteki Narodowej na spotkanie świąteczne pracowników Biblioteki Narodowej oraz na uroczystość wręczenia III edycji honorowych dyplomów przyznawanych przyjaciółom i mecenasom Biblioteki Narodowej. 18.12.2001 r.

Za zaproszenia dziękujemy!

Biblioteka Analiz

to najszybszy sposób uzyskania informacji o sytuacji na rynku książki. Prowadzimy stałe badania rynku. Dysponujemy obszernym archiwum informacji o wydawnictwach i firmach dystrybucyjnych. Wydajemy dwa czasopisma – dwutygodnik „Biblioteka Analiz” i miesięcznik „Magazyn Literacki KSIĄŻKI”. Publikujemy książki branżowe – w serii „Raporty” ukazało się już 15 tytułów. Prowadzimy sprzedaż wysyłkową publikacji własnych i innych wydawnictw – w ofercie mamy kilkadziesiąt tysięcy poświęconych czytelnictwu.



Biblioteka Analiz

Polskie Towarzystwo Edukacyjne kupiło 85 proc. akcji Wydawnictw Szkolnych i Pedagogicznych za 334,5 mln zł

O przyznanej firmie, branży wydawnictwa, zmianach scenariuszach rozwoju sytuacji na rynku książki udzielają opinie:

Wojciech Skrzypek Wiceprezes Zarządu Wydawnictwa Szkolnych i Pedagogicznych	Wojciech Skrzypek Wiceprezes Zarządu Wydawnictwa Szkolnych i Pedagogicznych	Wojciech Skrzypek Wiceprezes Zarządu Wydawnictwa Szkolnych i Pedagogicznych	Wojciech Skrzypek Wiceprezes Zarządu Wydawnictwa Szkolnych i Pedagogicznych	Wojciech Skrzypek Wiceprezes Zarządu Wydawnictwa Szkolnych i Pedagogicznych
--	--	--	--	--

WKRA
Wydawnictwo Książkowe

książki dla każdego i na każdą okazję

www.wkra.pl



Pełną ofertę naszych książek można znaleźć na stronie internetowej: www.biblioteka-analiz.pl

Biblioteka Analiz

01-217 Warszawa, ul. Kolejowa 15/17 pok. 125
tel./fax (022) 6327805, 6327291
BibliotekaAnaliz@poczta.fm
www.biblioteka-analiz.pl

GROPIUS artykuły

BIBLIOTECZNE

tablice informacyjne
tabliczki wolnostojące
przekładki z PCV
(do katalogów, do kart czytelnika)
rozdzielacze do księgozbioru
kieszonki z plexi do wsuwek z informacjami
mocowane na brzegu półki
koszulki na karty czytelnika
metalowe zastawki do książek
naklejki pod sygnatury itp.



obsługujemy cały kraj (dostawa gratis 100 PLN > przy sumie)

CZEKAMY NA TELEFONY - CHĘTNIE ODPOWIEMY NA WSZELKIE PYTANIA

00-034 Warszawa. ul. Warecka 11 lok. 40

tel./fax (0-22) 827 69 27 tel.828 91 50

tel.kom.0602322702 e-mail: gropius@infinet.com.pl
gropius@gropius.com.pl

Poradnik BIBLIOTEKARZA

Miesięcznik Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich

Ukazuje się od roku 1949

Komitet Redakcyjny: Elżbieta Barbara Zybert (przewodnicząca), Mirosława Majewska (sekretarz), Sylwia Błaszczuk, Wiesława Borkowska-Nichthauser, Andrzej Kempa, Bogdan Klukowski, Grażyna Lewandowicz, Robert Miszczuk, Anna Skubisz, Barbara Stępniewska

Redaktor naczelny: Jadwiga CHRUŚCIŃSKA tel. (0-22) 822-43-49, 0606-269-116

Sekretarz redakcji: Marianna BANACKA tel. 0604-250-585

Redaktor techniczny i opracowanie graficzne: Elżbieta MATUSIAK tel. (0-22) 827-52-96

Projekt graficzny okładki i piktogramów: Agata LIPNICKA

Współpracują z redakcją: Jadwiga Andrzejewska, Lucjan Biliński, Grażyna Biliska, Lidia Błaszczuk, Ewa Gruda, Małgorzata Kisilowska, Bogdan Klukowski, Stefan Kubów, Krystyna Kuźmińska

WYDAWNICTWO



Wydawnictwo Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich

00-335 WARSZAWA, ul. Konopczyńskiego 5/7 tel./fax 827-52-96

Dyrektor Wydawnictwa — Janusz NOWICKI

Konto SBP: BIG Bank Gdański SA IV O/Warszawa Nr 11601120-4040-132

Skład i łamanie: Warszawska Drukarnia Naukowa PAN, 00-656 Warszawa, ul. Śniadeckich 8. Druk i oprawa: Zakład Poligraficzny PRIMUM s.c., Kozerki 17a, 05-825 Grodzisk Mazowiecki. ISSN 0032-4752. Indeks 369594.



CZYTAJCIE



PORADNIK BIBLIOTEKARZA

Miesięcznik Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich z ponad 50-letnią tradycją (wychodzi od października 1949 r.) adresowany do bibliotekarzy różnych placówek bibliotecznych, a zwłaszcza bibliotek publicznych, szkolnych i pedagogicznych oraz wszystkich zainteresowanych problemami książki, biblioteki i informacji. **Pismo ma zasięg ogólnopolski.**

PORADNIK BIBLIOTEKARZA oferuje:

- Aktualne i przydatne w praktyce problemy i informacje o przemianach polskiego bibliotekarstwa w kontekście transformacji społecznej, ekonomicznej oraz automatyzacji i komputeryzacji
- Artykuły metodyczne nt. działalności bibliotek w zakresie gromadzenia i selekcji zbiorów, ich opracowania, przechowywania i udostępniania
- Artykuły na temat rynku wydawniczego, księgarstwa, biblioterapii, kształcenia bibliotekarzy
- Konkretny przykłady działalności bibliotek w środowisku
- Propozycje różnorodnych form pracy z czytelnikiem: prezentacje ciekawych lekcji bibliotecznych, scenariusze wystaw, imprez, konkursów, zestawienia bibliograficzne
- Informacje o nowościach wydawniczych; recenzje książek fachowych
- Porady prawne, wymiana doświadczeń
- Informacje, komunikaty i doniesienia (co, kto, gdzie i kiedy)
- **Stale cykle:** *Kalejdoskop*, *Świat książki dziecięcej*, *Książki, które pomogą w pracy, które warto przeczytać!*

Jak zaprenumerować PORADNIK...?

- w Ruchu, na Poczcie Polskiej
- także u nas w Dziale Promocji i Kolportażu SBP
02-086 Warszawa, Aleje Niepodległości 213
tel. 825-50-24, faks 825-53-49
Tam też można nabyć numery bieżące i archiwalne

WYDAWNICTWO NAUKOWE PWN

poleca:

LEKSYKON PWN. RELIGIE, KOŚCIOŁY, WYZNANIA

Pod red. Witolda Sienkiewicza



Wyd. 1, leksykon, s. 244, brosz., 13x20,5 cm

ISBN 83-01-13504-2

Leksykon zawiera ok. 600 haseł dotyczących zarówno istniejących, jak i historycznych religii, wyznań i sekt, kościołów oraz innych wspólnot religijnych, a także ważniejszych prądów i ruchów religijnych na świecie. Czytelnik znajdzie ponadto 4 typy haseł innego rodzaju, ściśle jednak związanych z tematem zasygnalizowanym w tytule, a mianowicie: biogramy założycieli religii, kościołów itd., hasła głównych ksiąg religijnych tychże kościołów, wyznań itd., hasła dotyczące postaci Boga osobowego w religiach monoteistycznych i henoteistycznych, hasła ogólnoreligioznawcze wyjaśniające pojęcia najczęściej używane w leksykonie, zwłaszcza te zawarte w samych definicjach, np. religia, kościół, wyznanie, sekta, kult, ofiara, modlitwa itd.

LEKSYKON PWN. HISTORIA ŚWIATA, WIELKA BRYTANIA

Pod red. Marcina Kamlera

Wyd. 1, leksykon, s. 248, brosz., 13x20,5 cm

ISBN 83-01-13503-4

Drugi tom z serii leksykonów poświęconych dziejom poszczególnych państw świata. Tom dotyczący Wielkiej Brytanii zawiera ok. 1200 haseł prezentujących jej dzieje od starożytności do końca XX w. oraz uproszczone mapki historyczne i wykazy władców. W słowniku znajdują się hasła rzeczowe i biograficzne z zakresu dziejów politycznych, gospodarczych, społecznych, szeroko pojętej kultury i sztuki, także dotyczące historii ważniejszych miast i regionów.

Thomas Schneider

LEKSYKON FARAONÓW

(Lexikon der Pharaonen)

Tłum. Renata Darda, Elżbieta Jeleń, Zbigniew Pisz

Wyd. 1, leksykon, s. 380, tw., 16,5x24 cm

ISBN 83-01-13479-8

Słownik jest encyklopedycznym zarysem dziejów starożytnego Egiptu, ujętym w formę haseł poświęconych poszczególnym władcom i czołowym postaciom egipskim od mitycznego zarania dziejów aż po czasy rzymskie. Książka stanowi uzupełnienie obecnej na rynku polskiej serii pocztów władców starożytnych. Słownik wzbogacają zestawienia chronologiczne i interesujący materiał ilustracyjny.

Władysław Zieleśkiewicz

ENCYKLOPEDIA SPORTÓW ZIMOWYCH

Wyd. 1, encyklop., s. 440, tw., 20,3x29,5 cm

ISBN 83-01-13555-7

Encyklopedia zawiera bardzo szczegółowe hasła biograficzne wybitnych sportowców startujących w dyscyplinach zimowych oraz niepowtarzalny, tabelaryczny zbiór wyników niemal wszystkich najważniejszych zawodów sportowych: od igrzysk olimpijskich, przez mistrzostwa świata i Europy, aż po mistrzostwa Polski w poszczególnych dyscyplinach sportowych. Autor znany jest kibicom z wydanej w 1992 r. *Encyklopedii Sportu – Gwiazdy Zimowych Aren*, której uaktualnioną modyfikacją będzie *Encyklopedia Sportów Zimowych*.

WYDAWNICTWO NAUKOWE PWN

00-251 WARSZAWA, ul. Miodowa 10

Dział Sprzedaży: tel. (0-22) 695-43-21, fax (0-22) 826-71-63

WYDAWNICTWO NAUKOWE PWN S.A.

Dział Dystrybucji Wysyłkowej Prenumerat 00-251 WARSZAWA, ul. Miodowa 10

tel. 0-801-351-929 (od poniedziałku do piątku w godz. 8⁰⁰-18⁰⁰)

Zapraszamy do naszych księgarni własnych i promocyjnych na terenie całego kraju,
w których można kupić wszystkie publikacje naszego Wydawnictwa